

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 43 (468)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

27 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Czarna pikietą

Pieniądze dla oświaty! Dość już pustych obietnic! Gdzie są nasze zarobki?, Ustawa to rzecz święta, niech władza o tym pamięta!, Handke = Podkalicki, Radni do szkoły! – takie hasła widniały na transparentach podczas nauczycielskiej pikiety, do której doszło w piątek na sanockim Rynku, pod siedzibą władz miasta i powiatu.



Czarne stroje, czarne chorągiewki i czarne transparenty symbolizowały czarny dzień edukacji.

W demonstracji zorganizowanej przez Związek Zawodowy Pracowników Oświaty i Wychowania Oświata (przy współudziale ZNP i nauczycielskiej *Solidarności*) wzięło udział około 100 uczestników. Czarne stroje i czarne chorągiewki, w które wyposażeni byli pikietujący, symbolizowały czarny dzień edukacji.

– Dlaczego przyszłam na pikietę? Bo choć odzyskać swoje pieniądze, jakie mam zagwarantowane Kartą. Czarny strój doskonale symbolizuje moją obecną sytuację – finansową, psychiczną i każdą inną – stwierdziła jedna z nauczycielek.

Sygnalem do rozpoczęcia manifestacji był ogłuszający dźwięk gwizdków, w które przez kilkanaście sekund dmuchali jej uczestnicy. Odczytano postulaty skierowane do władz samorządowych powiatu i miasta jako organów prowadzących sanockie szkoły (ich treść przedstawiliśmy w poprzednim „TS”).

Szczegóły na str. 9.

PSM II st. w oczach Ministerstwa Kultury jako...

Wyjątkowa dziesięciolatka

– Dziesięć lat działalności to może niewiele, ale myślę, że nasz koncert pokazał, iż w sensie artystycznym to bardzo dużo – uznał Andrzej Smolik, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Wandy Kossakowej, świętującej w ubiegły czwartek 10-lecie istnienia. Rzeczywiście, wystarczy wspomnieć, że średnia szkoły to pięć wygranych konkursów rocznie. Tym samym placówka została oceniona jako jedna z najlepszych szkół muzycznych w Polsce. Podczas jubileuszu padło jeszcze jedno ważne stwierdzenie – dzięki inicjatywie Senatu, reprezentowanego w auli PSM przez senatorów Jerzego Borcza i Ireneusza Zarzyckiego, jest szansa, że z dniem 1 stycznia 2001 r. szkoła muzyczna – podobnie jak inne – przejdzie pod opiekę samorządu powiatowego.

W uroczysty nastrój wprowadził gości występ chóru dziecięcego pod kierownictwem Elżbiety Przystasz. W czasie koncertu swoje umiejętności zaprezentowali laureaci wielu krajowych i międzynarodowych konkursów. Byli wśród nich soliści instrumentalni, grupa wokalna *Animato*, chór kameralny oraz zespół skrzypcowy *Grażyny Dzik* (jemu dostały się największe brawa). Aula PSM dosłownie pękała w szwach.

A gdy zakończył się koncert, nastąpiły wspomnienia. – Kiedy dziesięć lat temu podejmowałem pracę w Centralnym Ośrodku Pedagogicznym Szkolnictwa Artystycznego, z dużym zdziwieniem przyjąłem wiadomość, że powołuje się średnią szkołę muzyczną w Sanoku. Przecież w niedalekim Krośnie działała dobra szkoła muzyczna – wspominał Krzysztof Szczepaniak, wizytator Centrum Edukacji Artystycznej, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Uznałem więc, że będzie to placówka na wyrost. Jako jej obserwator, szybko jednak

zwerifikowałem swój pogląd. Dzięki gronu entuzjastów, dyrektora Smolika i nauczycieli oraz ogromnemu wsparciu ówczesnych władz miasta i rady miasta, udało się pozyskać bazę i zatrudnić fachową kadrę. (...) Dziś, jeśli mam wskazać gdzieś w Polsce przykład szkoły muzycznej uczciwie, rzetelnie pracującej, to z pełną odpowiedzialnością podaję przykład sanockiej.

Potrzebę utworzenia sanockiej średniej szkoły muzycznej zrodziło życie. To dzięki niej wychowankowie PSM I st. nie musieli kontynuować nauki w Rzeszowie czy Krośnie, a czasem i dalej. Pierwsza dziesięciolatka zaowocowała ok. sześćdziesięcioma absolwentami, z których niemal połowa dostała się na studia wyższe, w tym na akademie muzyczne oraz prestiżową muzykologię na uniwersytetach. Znane są dziś nazwiska Agaty Klejar, Joanny Szerugi, Kamila Bartnika, Macieja Kandefera, Tomasza Holizny, Damlana Kurasza, Dominika Wanl czy Jarosława Wolanina.

Dokończenie na str. 3.

Poślizg na oleju

Sytuacja, do której doszło 19 października w godzinach przedpołudniowych na trasie Pakoszówka – Zabłotce, przypominała swoiste pandemonium. W niedługich odstępach czasu aż sześć samochodów osobowych wylądowało w przydrożnych rowach.

Czytaj na str. 2.

Blokada drogi

W piątek mieszkańcy ul. Korczaka zablokowali ją, zastawiając czterema osobowymi samochodami oraz traktorem z przyczepą. Postawili też tablicę z żądaniem wprowadzenia zakazu przejazdu dla samochodów ciężarowych.

Czytaj na str. 11.

U franciszkanów

Wielkie odnawianie

Sanoccy franciszkanie przygotowują się do poważnych inwestycji – kapitalnego remontu ogrzewania w klasztorze i zmiany ogrzewania w kościele. Od sprawnego i ekologicznego systemu grzewczego zależy bowiem dalszy remont zabytkowych obiektów.

Czytaj na str. 6.

Dłuższa noc

Informacja ta ucieszy zapewne wszystkich śpiących – z soboty na niedzielę śpiemy o godzinę dłużej! Związane jest to z przejściem z czasu letniego (wschodnioeuropejskiego) na czas zimowy (środkowoeuropejski). By się dostosować, wystarczy przesunąć wskazówki zegara z godz. 3.00 na godz. 2.00. Miłych snów! /K/

Po informację – do internetu

Od naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Urzędu Miasta Leszka Tomaszewicza otrzymaliśmy informację, że na oficjalnej internetowej stronie miejskiej – www.sanok.pl – udostępniono dane na temat postępowania podczas zgłaszania, zmian lub wykreślenia działalności gospodarczej wraz z wzorami odpowiednich formularzy, wysokością opłat, obowiązującymi terminami.

Naczelnik ma nadzieję, że w ten sposób usprawniony zostanie dostęp do podstawowych wiadomości z tej dziedziny.

Gorące podziękowania

Wszystkim Pracownikom Sanockiej Służby Zdrowia

za codzienny trud i wysiłki

w misji ratowania zdrowia mieszkańców

Powiatu Sanockiego

wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym

składają

Rada i Zarząd Powiatu Sanockiego

Scenerią był konsulat



Tadeusz Ortyl, prezes sanockiego oddziału PTN (z lewej) i Wacław Krawczyk, wiceprzewodniczący rady powiatu. Czyżby obietnica ścisłej współpracy samorządu powiatowego z sanockim Oddziałem PTN, przypieczętowana uściskiem ręki w konsulacie RP we Lwowie? Czytaj na str. 11.

Z czym na cmentarz?

W minioną środę na Hali Targowej nie było jeszcze ciętych chryzantem. Na tydzień przed uroczystością Wszystkich Świętych i Zaduszkami można tam było kupić jedynie znicze oraz wiązanek i sztuczne kwiaty.



Wiązanki o drobnych kwiatach kosztowały od 10 do 18 zł. Ofertę wzbogacały kwiaty sztuczne, w cenie od 2,3 do ponad 3 zł za sztukę. Choć ich jakość nie jest czasem najlepsza, znajdują nabywców, szczególnie wśród emerytów i rencistów oraz osób mniej zamożnych. Znacznie droższe były sztuczne wieńce, przeciętnie po ok. 25 zł, większe wyceniono na ponad 40 zł.

Jak powiedziała nam jedna z sprzedających, pierwszy transport ciętych chryzantem miał dotrzeć dzisiaj. Ich przeciętną cenę szacuje się na 2 zł. Zwykle drożej, im bliżej Wszystkich Świętych. – Ale tak nie musi być. W tamtym roku kwiaty taniały, bo towaru było dużo, a zbyt był mały – usłyszeliśmy na hali.

Handlujący oferują bardzo duży wybór zniczy i lampionów. Ich przeciętna cena to 0,8-6 zł. Ale znajdziemy też maleńkie znicze w cenie 40 gr za sztukę czy ogromne lampiony po 10 zł, a nawet 12,50 zł. Te ostatnio palą się ponoć – jak zachwalała sprzedawcy – przez pięć dni. Tradycyjnie bliżej 1 listopada towary okolicznościowe będą też sprzedawane w okolicach cmentarzy.

(S)

Pierwsze chryzantemy cięte miały się pojawić na Hali Targowej dzisiaj.

Fot. Archiwum „TS”

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 27.10 Ilony, Iwony, Sabiny i Wincentego
- 28.10 Judy, Szymona, Tadeusza i Wszeciecha
- 29.10 Euzebi, Jacka, Narcyza i Violety
- 30.10 Alfonsa, Edmunda, Klaudiusza i Przemysława
- 31.10 Antoniego, Augusta, Saturnina i Urbana
- 1.11 Andrzeja, Cezarego i Wrocisława
- 2.11 Bohdana, Bożydara, Jerzego i Tobiasza

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Październik, bo październik
baba z Inu cierlicą bierze

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 29.10 Dzień Bez Kupowania
- 1.11 Uroczystość Wszystkich Świętych

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.com.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Przegląd filmów Larsa von Triera (do 31 października):

Terminarz na najbliższy tydzień – str. 10.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 27 października, godz. 20.00 – „Jak ugryźć 10 milionów”, prod. USA, od 15 lat

• 2-3 listopada, godz. 18.00 – „Titan – Nowa Ziemia”, prod. USA, b.o.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadzieje jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 23-30 października – apteka prywatna s.c. „Viola”, ul. Lipińskiego 5/1

• 30 października – 6 listopada – apteka prywatna s.c. „Omega” – ul. Kościuszki 22

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 30 października, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Marek Daukszewicz

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

• 28-29 października, godz. 19.00 – „Opętanie”, prod. USA, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Nasze cztery kółka

Mandaty nadal wysokie

Od pierwszego listopada będzie obowiązywał nowy taryfikator mandatów drogowych. Każde wykroczenie popełnione przez kierowcę będzie miało swoją ściśle określoną cenę. Płatności zaś będziemy mogli dokonać jedynie w formie kredytu, mandaty gotówkowe pozostają jedynie dla obcokrajowców. Powyższe rozwiązanie ma na celu ograniczenie korupcji wśród policjantów.

Przy okazji zbliżających się uroczystości Wszystkich Świętych policja prosi o zachowanie szczególnej uwagi na drogach, gdzie będzie wielu pieszych zwłaszcza w godzinach wieczornych. Wobec dużego tłoku na drogach i przy cmentarzach ważne jest rozsądne parkowanie. Nie przesadzajmy też z prędkością podczas jazdy. Spodziewamy się w tych dniach większej liczby patroli.

(mt)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 20 a 23 października z piwnicy bloku przy ul. Kochanowskiego skradziono rower górski o wartości 450 złotych.

* Kolejny jednośląd padł łupem złodzieja w nocy z 22 na 23 października. Wówczas nieznanymi sprawcami włamał się do piwnicy bloku przy ul. Wolnej, z której wyprowadził „górala” oszacowanego na 1.000 złotych.

Gmina Sanok

* Z gabinetu dyrektora Szkoły Podstawowej w Pakosówce skradziono dwie pozostawione tam torebki damskie. W jednej znajdował się dowód osobisty, 55 złotych i klucze do szkoły, w drugiej – 25 złotych, klucze do mieszkania i etui na okulary. Kradzieży dokonano 16 października.

* Fatalnie zakończyła się dla kierowcy mercedesa próba ucieczki podjęta w celu uniknięcia kontroli drogowej. Kierujący pojazdem mieszkaniec powiatu sanockiego stracił panowanie nad kierownicą i wyślizgnął się z drogi. W wyniku wypadku obrażeń kręgosłupa doznał 17-letni pasażer mercedesa. Zdarzenie miało miejsce 17 października w Dobrej.

Gmina Zarszyn

* Na 300 złotych oszacowano wartość towaru skradzionego ze sklepu ogólnospożywczego w Odrzechowej, do którego nieznanymi sprawcami włamał się w nocy z 18 na 19 października. Złodziej przywłaszczył sobie kilkadziesiąt paczek papierosów różnych gatunków, kilkadziesiąt butelek piwa oraz drobny bilon.

Poślizg na oleju

Dokończenie ze str. 1.

Przyczyną kolizji były rozlane na prawym pasie jezdni – ciągnące się na odcinku 10 km – plamy oleju, po którym pojazdy ślizgały się jak po lodzie. Nie pomogły ostrzeżenia przybyłej na miejsce policji. Dla tych, którzy je zlekceważyli, jazda kończyła się niekontrolowanym poślizgiem i lądowaniem w rowie. Najgorsze było na zjeździe z góry w Czerteżu. Znaczny spadek terenu w połączeniu z tłustą mazią na drodze nie dawały – zwłaszcza nieostrożnym kierowcom – zbyt wielkich szans. Do kolizji doszło także w Jurowcach, na drodze do kopalni w Strachocinie oraz na skrzyżowaniu drogi prowadzącej do Kostarowiec.

Straty, jakie ponieśli właściciele pojazdów, nie są jeszcze ustalone. Już dziś można jednak przewidywać, że będą nie małe, bowiem część samochodów została dość znacznie uszkodzona. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

/jot/

Więcej o integracji

Dzięki Stowarzyszeniu Inicjowania Przedsiębiorczości powstało w Sanoku Biuro Promocji Integracji Europejskiej. Celem biura jest upowszechnianie informacji o Unii Europejskiej.

– Posiadamy informacje – na drukach i w formie elektronicznej – o rozwiązaniach prawnych stosowanych w krajach członkowskich Unii Europejskiej, dotyczących życia społecznego i gospodarczego – mówi Bogusław Poldiak, członek zarządu SIP. – Zainteresowanym umożliwiamy dostęp do Internetu na bardzo atrakcyjnych warunkach, przy wykorzystaniu łącza stałego. Więcej można dowiedzieć się na naszej stronie internetowej, pod adresem www.sip.sanok.com.pl. Ofertę naszą kierujemy do uczniów, przedsiębiorstw, urzędów i instytucji.

Materiały są dostępne w biurze mającym swoją siedzibę w Rynku 15 („pod zegarem”). Biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 do 15.00. Na miejscu istnieje możliwość powielenia materiałów.

(la)

Laury dla Bosza

Najpiękniejszy album

Z przyjemnością informujemy, że wydany przez Bosza nowy album *Polska*, którego pojawienie się na księgarskich półkach anonosowaliśmy w sierpniu, zdobył I miejsce na IX Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej Poznań 2000 w kategorii albumów.

Przypomnijmy, że nowa – licząca 246 stron – pozycja wydawnicza Bosza zawiera ponad 200 zdjęć jednego z najznakomitszych polskich fotografików – Adama Bujaka, wstępem opatrzył ją ks. Jan Twardowski, a graficznie opracował prof. Władysław Pluta z krakowskiej ASP. Album ukazał się w trzech wersjach językowych – polskiej, angielskiej i niemieckiej.

oprac. /k/

Podziękowanie dla przyjaciół



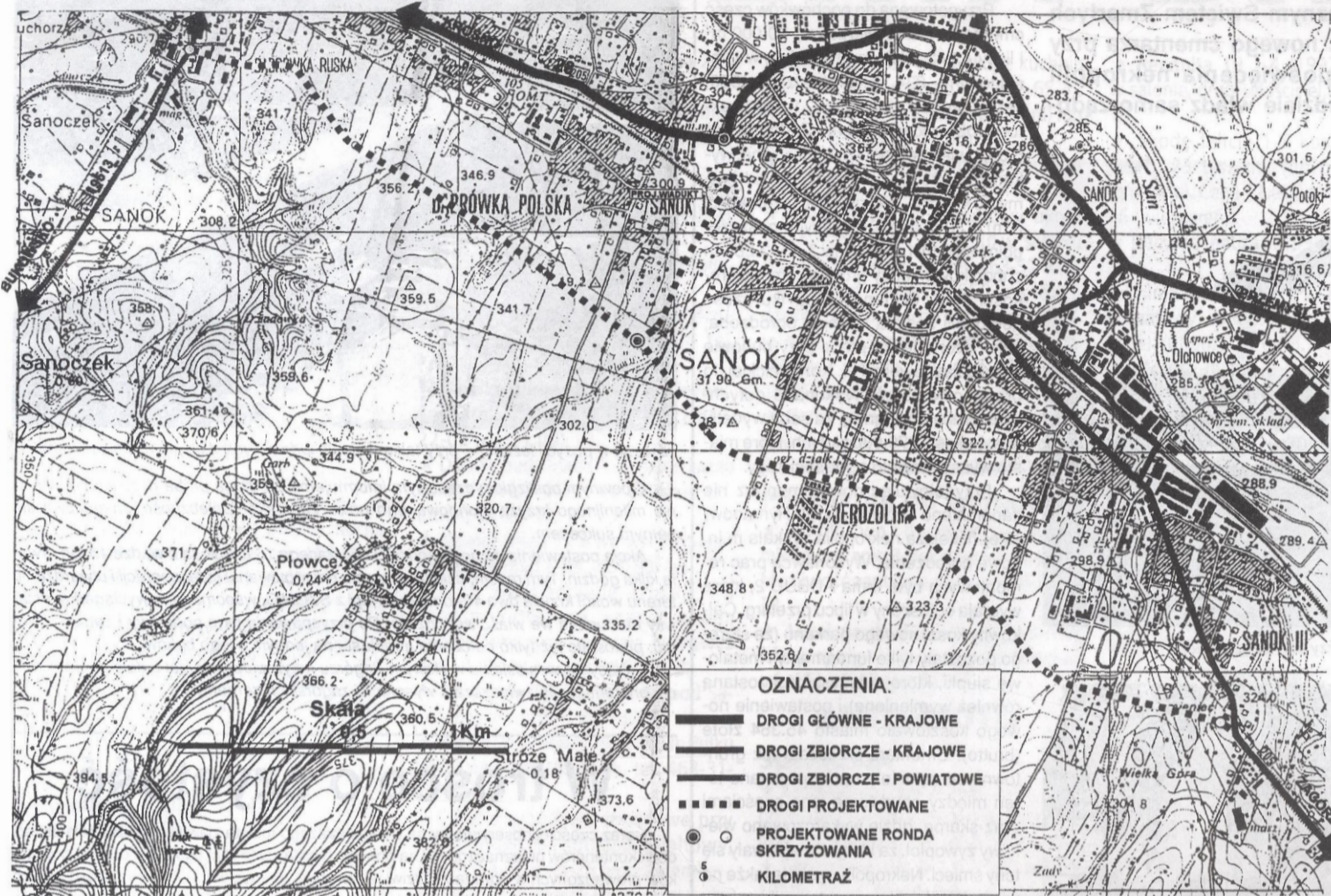
Za okazaną pomoc prezes koła Marta Barnus serdecznie podziękowała przyjaciołom z Reinheim.

CZYTELNIKU!
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00
NUMER REDAKCYJNY

W imieniu Zarządu Miasta Sanoka składam podziękowanie za osobisty wkład w pracę członkom Komisji Wyborczych powołanych do przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborów do Rad Dzielnicowych na terenie miasta Sanoka, a także gospodarzom obiektów, którzy udostępniili lokale wyborcze.

Burmistrz
Miasta Sanoka
Zbigniew Daszyk

Jak już informowaliśmy, w ub. tygodniu radni miejscy podjęli w formie uchwały decyzję o przystąpieniu do sporządzenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenów pod budowę ulicy Zbiorczej w południowej części Sanoka. Zgodnie z zapowiedzią dzisiaj publikujemy plan orientacyjny przebiegu tej nowej drogi oraz rozmowę ze Stanisławem Czernikiem, zastępcą burmistrza Miasta Sanoka.



Koncepcja przebiegu drogi klasy Z łączącej ul. Okulickiego z ul. Lipińskiego oraz ul. Rymanowską w Sanoku (plan orientacyjny).

W głosowaniach za ulicą Zbiorcza zgodnie opowiadała się większość radnych (28-29 na 32 członków rady miasta). Jakie korzyści przyniesie miastu ta inwestycja?

— Projektowana ulica Zbiorcza jest bardzo ważna dla funkcjonowania układu komunikacyjnego miasta. Sama nazwa sugeruje, że jej rolą jest zbieranie ruchów lokalnych, osiedlowych i ma umożliwiać przejazd pomiędzy dzielnicami. Ponadto do czasu budowy dużej obwodnicy południowej, ulica ta będzie mogła przejąć część ruchu tranzytowego, który dzisiaj przebiega środkiem miasta.

Ile ta droga będzie kosztować?

— Jest to poważna inwestycja, szacowana na około 30 mln zł. Ze względu na wysokie koszty i skomplikowane sprawy terenowo-prawne musi być realizowana etapami. Po uchwaleniu przez radę miasta miejscowych planów przestrzennych przystąpimy do projektów technicznych. Uzyskanie pozwolenia na budowę wymaga dysponowania terenem, czyli jego wykupu od prywatnych właścicieli, co może się okazać bardzo czasochłonne, zwłaszcza że wiele działek gruntowych, przez które przebiegać będzie ta ulica ma nieregulowany stan prawny, np. sprawy spadkowe.

Kiedy więc ta inwestycja ruszy?

— Oceniam, że rozpoczęcie budowy będzie możliwe najwcześniej za 2-3 lata. Tempo realizacji zależy będzie od wielkości środków przeznaczanych na budowę tej drogi, czy to z budżetu miasta, czy też pozyskiwanych z funduszy pomocowych lub kredytów. Decydować będzie o tym determinacja i konsekwencja w działaniu obecnych i przyszłych władz miasta.

Rozmawiała: **Maria Boczar**

PSM II st. w oczach Ministerstwa Kultury jako...

Wyjątkowa dziesięciolatka

Uczniowie sanockiej szkoły wygrali dotąd czterdzieści sześć konkursów o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. W skali roku wygrywają ich średnio pięć. Do tego – kilkadziesiąt miejsc drugich i trzecich oraz wyróżnień. W ciągu dziesięciu lat to ogromny dorobek. Najnowsze osiągnięcie to czwarta lokata **Grzegorza Mszczyszyna** w najmłodszej grupie wiekowej na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Castelfidardo. — *Takich sukcesów nie odnosił u nas wcześniej nikt w tej kategorii wiekowej* – mówi z dumą dyrektor PSM.

Dlatego zdaniem Krzysztofa Szczepaniaka placówka stanowi ewenement w skali kraju. — *Oczywiście na ten dorobek składa się talent dzieci, mądre podejście rodziców, ale przede wszystkim – nauczyciel. Trzeba też pamiętać o życzliwości ludzi związanych z tą jedną z najlepszych szkół w Polsce* – dodał wizytator.

Sytuacja polskich szkół artystycznych jest jednak niepewna. Od 1 stycznia przyszłego roku miały one być nadzorowane i prowadzone przez samorządy powiatowe. Stąd podziękowania Krzysztofa Szczepaniaka dla obecnych na uroczystości senatorów, którzy przyczynili się do senackiego projektu pozostawienia szkół pod kuratelą Ministerstwa Kultury; projekt ma trafić do Sejmu przed końcem br. — *Minister rozłącza parasol nad tym unikatowym szkolnictwem. Inaczej ta kosztowna szkoła byłaby dla Sanoka pewną uciążliwością* – stwierdził Krzysztof Szczepaniak. Jego opinię podzielił starosta **Edward Olejko**, mówiąc wprost: — *Obawiam się, że środki przechodzące przez powiat gdzieś po drodze by się rozplynęły.*

Jak powiedział „TS” dyrektor Smolik, PSM I st. obchodziłoby wprawdzie 30. rocznicę powstania w przyszłym roku, jednak

świętowanie 10-lecia PSM II st. było najlepszą okazją do podziękowań dla osób najbardziej zasłużonych. — *Gdyby nie ich zaangażowanie, nie wykorzystalibyśmy dziesięć lat temu szansy i w Sanoku pozostałaby szkółka pierwszego stopnia* – przyznał dyrektor. Dyplomy honorowych członków Sanockiego Towarzystwa Muzycznego wręczył **Andrzej Smolik**, jego prezes, **Zdzisławowi Ostrowskiemu** i **Lucjanowi Błażowskiemu**, członkom pierwszej szkolnej Rady Rodziców. Dyplomy otrzymali również za współpracę i wsparcie starosta **Edward Olejko**, niegdyś członek Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły; burmistrz **Zbigniew Daszyk**, Krzysztof Szczepaniak oraz nieobecny poseł **Jerzy Osiatyński**, dzięki któremu „udało się doprowadzić dzieło do końca”. Uchonorowani, a także senatorzy, oraz przewodniczący rady miasta **Jan Pawlik**, który „bardzo rzadko opuszcza jakikolwiek nasz koncert” (słowa A. Smolika) oraz **Marian Struś**, dziennikarz **Nowin**, otrzymali płytę kompaktową z nagraniami czołowych akordeonistów PSM II st. Płyta została nagrana w funkcjonującym od dwóch lat ministudiu nagraniowym PSM, w nakładzie stu egzemplarzy. To pierwsza szkolna płyta przygotowana w celach promocyjnych. Wszystkie koszty jej wydania pokrył **Adam Pałacki**, prezes firmy **Talens Polska**. Wręczano także upominki w postaci tomiku poezji **Zofii Bałki** pt. *Kwitnąca nadzieja*.

W trakcie uroczystości zostało też wręczone jedno z najwyższych odznaczeń MEN – medal *Za zasługi dla oświaty*. Na wniosek Rady Pedagogicznej PSM przyznano go **Zofii Chybito**, dyrektor Banku PEKAO SA. Bank ów był ostatnio jednym z czterech sponsorów (obok Stomilu, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i firmy

TOMA) wyjazdu sanockich muzyków na konkurs do Castelfidardo. Dyrektor Chybito podkreśliła w podziękowaniu, że symbioza kultury muzycznej z biznesem jest konieczna, bo kultura wspiera biznes. — *Deklaruję więc, że dokąd będę mogła, będę pomagała szkole* – dodała. Nie zabrakło też nagrody pieniężnej CEA – dla **Wiesława Brudka**, nauczyciela sekcji instrumentów dętych.

Były też gratulacje i kwiaty dla dyrektora świętującej szkoły. A w okolicznościowych przemówieniach nie brakło szczypty humoru. — *Ile razy słyszę coś dobrego o szkole sanockiej, mówię: „No, to w końcu mój szwagier”* (dyrektor Smolik, rzecz jasna – przyp. aut.) – żartował senator **Jerzy Borcz**.

Jubileusz został połączony z obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Z tej okazji **Andrzej Smolik** przyznał nagrody dyrektora, w wysokości od ok. 200 do ok. 700 zł brutto. Otrzymał je: **Grzegorz Bednarczyk**, **Iwona Bodziak**, **Monika Brewczak**, **Anna Buhl**, **Oksana Drozdowska**, **Grażyna Dziok**, **Edyta Feruś**, **Jacek Gagatko**, **Maciej Harna**, **Iwona Hartman**, **Janusz Ostrowski**, **Elżbieta Przystasz**, **Monika Śliwka** i **Tomasz Tarnawczyk**.

Katarzyna Sochacka

Śladem naszych publikacji

Trzeba naprawdę być skomplikowanym, aby nie rozumieć tego, co mówi drugi. To, że relacje z obrad sesji bywają bardzo selektywne, bywa, że ośmieszające i obrażające, to jakby norma w piśmie samorządowym. Pani naczelna, **Marla Boczar**, dławi *Tygodnik* sensacjami, od której powinienem żądać satysfakcji w sądzie, ale nie warto zniżać się do poziomu prezentowanego przez niedoświadczoną radną (może stąd ta nienawiść do mnie) w relacji z sesji. Nie będę wkładał jej do ust oszczerstw, bo się tym brzydzę. Moje pytanie do burmistrza powodowane było oburzeniem, iż w piśmie samorządowym drukuje się informacje o panu **Andrzeju Roblu**, naruszając jego dobra osobiste. A były ku temu podstawy, ponieważ pan przewodniczący **Jan Pawlik** zarządził sesję niejawną, operując się właśnie na tym założeniu. To, że burmistrz nie wyciąga wobec pani konsekwencji służbowych, zakrawa na kpinę. Przecież nie powinno się wytykać pani, że należy do stowarzyszenia ZJEDNOCZENI. Trzeba przyznać, że na sali panował szum i śmiechy. Pochodziły one od pani stowarzyszeniowych kolegów i trzech radnych SLD. Tyle. Z moich ust nie padło słowo *cenzura*. Występując z pytaniem do burmistrza **Daszyka** i przewodniczącego **Pawlika**, oczekiwałem publicznej i skutecznej reakcji przeciwko obrażaniu ludzi. Tym bardziej, że redaktor naczelna (podległa bezpośrednio burmistrzowi) złamała polecenie przewodniczącego **Pawlika** o niejawności obrad – poprzez upublicznienie tychże w prasie.

Nie wiem czy w pani przypadku na naukę jest już za późno, ale przypisywanie mi, że jestem wyznawcą minionego ustroju, to duża nierozwaga. Pani doskonale wie, jak wtedy bywało na kierowniczych stanowiskach. I nie ubolewam, że nie pracowałem w Urzędzie Kontroli..., bo przy pani tekstach nie miałbym nic do roboty. A do porównań zoologicznych nawet się nie przymierzam, bo mogłyby być nazbyt sugestywne. Zresztą, zawsze wystrzegam się zoologicznej nienawiści. Wszelkiej nienawiści (i hysterii), pani redaktor!

Piotr Pęcak

Okna przez, które lubię patrzeć!



Sanok ul. Piłsudskiego 8A
 (Hala Targowa) tel. (013) 463-66-63

Radio BIESZCZADY
 www.radiobieszczady.pl
 Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

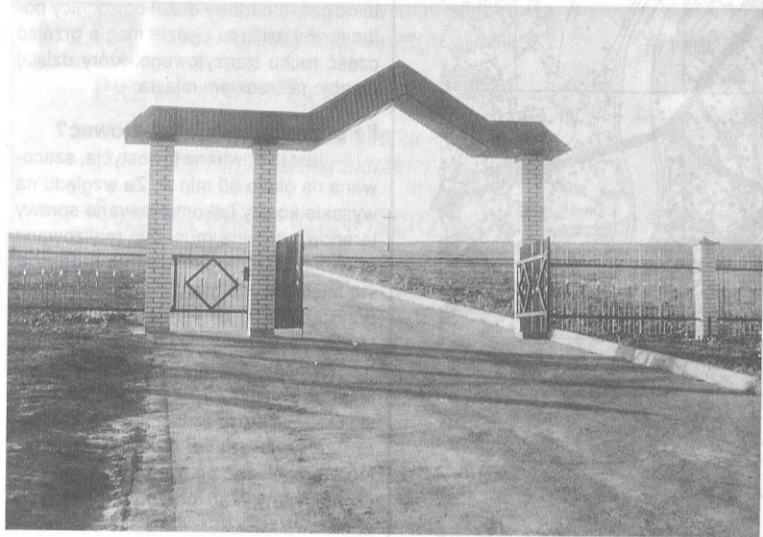
Seminarium „REIKI”
 I i II stopnia
 Metoda uzdrawiania i rozwoju duchowego
 4-5 listopada 2000 r.
 tel. 461-70-08

KALENDARZE
 KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

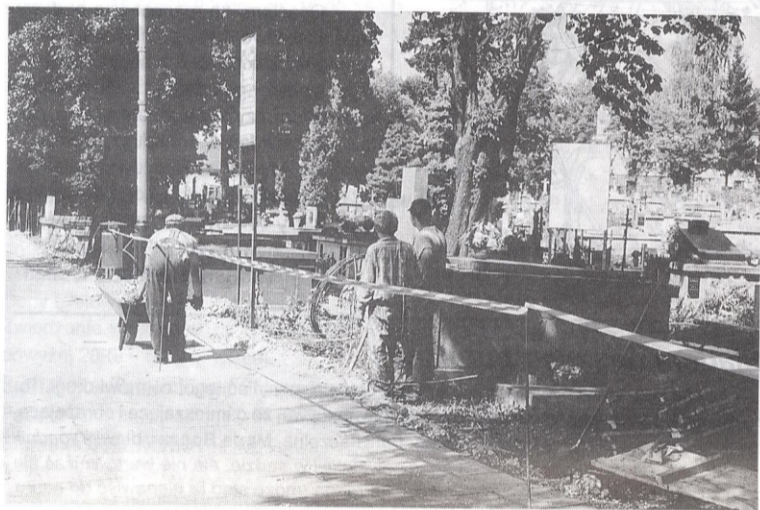
PLANSZE REKLAMOWE
solus
 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
 tel. 013/ 4642020, fax 4642022

Na cmentarzach wielkie porządki

Na kilkanaście dni przed dorocznym Świętem Zmarłych oddano do użytku pierwszą część nowego cmentarza przy ul. Konopnickiej. Uroczystego poświęcenia nekropolii dokonano 20 października, przy udziale władz samorządowych miasta.



Główna brama prowadząca na nowy cmentarz przy ul. Konopnickiej.



Budowa nowego ogrodzenia na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej.

Przygotowana do pochówków część cmentarza ma powierzchnię 30.000 m² i liczy 4.243 miejsca grzebalne, w tym: sektor urn – 834, sektor dla dzieci – 360, sektor grobów ziemnych – 1.935 i sektor grobowców – 1.114. Zadbane też o odpowiednie ciągi komunikacyjne, wykonując 100 m – prowadzącej od bramy do krzyża – alei głównej (szerokości 6 m), 730 m alejek łączących poszczególne sektory (szerokości 3 m) i 3.281 m chodników między grobowcami (szerokości 2 m). Oddana do użytku część nekropolii została również ogrodzona, zakończono także prace przy budowie drogi dojazdowej od ul. Konopnickiej do bramy cmentarza. Wykonane dotychczas prace pociągnęły za sobą wydatki w wysokości 970.000 złotych, które miasto wyasygnowało z własnej kasy.

Przygotowując nowy cmentarz nie zapomniano o tym przy ul. Rymanowskiej. Tutejsza nekropolia zyskała m.in. nowe ogrodzenie. Wykonawcą prac remontowych była firma ADBUD 2, która wygrała ogłoszony w lipcu przetarg. Całkowity koszt nowego parkanu (ze starego pozostały tylko fundamenty i metalowe słupki, które w przyszłości zostaną również wymienione) i postawienie nowego kosztowało miasto 45.364 złote (brutto). Cmentarz przeszedł też gruntowne sprzątnięcie – uporządkowano teren między obydwojma jego częściami oraz skarpe, gdzie wykarczowano wiekowy żywopłot, za którym znajdowały się tony śmieci. Nekropolia zyskała także na wyglądzie dzięki nowym trawnikom i nasadzeniom – cmentarna zieleń wzbogacona została bowiem o 500 jawnocwów. Odnowiono również niektóre alejki – od ul. Dmowskiego za kaplicą oraz od ul. Kiczury – zastępując żwirową nawierzchnię asfaltem. Wszystkie te prace (koszt około 23.000 złotych) sfinansowano z budżetu miasta oraz środków Funduszu Ochrony Środowiska.

Fot. St. Żyłka

Do dwóch razy sztuka



Jeszcze w pozycji leżącej – przy takim kolosie ludzie wyglądają jak dziecięce zabawki

Z pewnym poślizgiem czasowym informujemy, że druga próba postawienia w pionie milenijnego krzyża ufundowanego przez zagórską społeczność, zakończyła się pełnym sukcesem.

Akcja postawienia na nogi (nóżce?) mierzącego 16 m kolosa o wadze 45 ton, trwała kilka godzin. Tym razem, dzięki lepszemu przygotowaniu całej operacji i utwardzeniu terenu wokół krzyża dwa 40-tonowe dźwigi z SZGNiG, wspomagane wyciągarką, ustawiły monument we właściwej pozycji. Po przyspawaniu jego podstawy i zabetonowaniu, pozostało już tylko położenie grinplastu na jednym z jego boków.

Stojący na wzniesieniu w Nowym Zagórzu krzyż widoczny jest z daleka. Znakomicie prezentuje się zwłaszcza z wysokości zagórskich serpentyn.

/k/

W trosce o czystość

Coraz częściej obserwujemy na terenie naszego miasta zjawisko wyrzucania śmieci obok kontenerów przeznaczonych na odpady. Nasila się to szczególnie w okresie porządków prowadzonych w ogrodach. Dziwi jednak fakt, że ludzie dbający o czystość swoich posesji bezmyślnie gromadzą odpady obok pojemników do tego przeznaczonych. Cóż z tego, że jest pięknie i czysto przy domostwach, jeśli w ich okolicy rośnie góra nieczystości, która nie ma nic wspólnego z estetyką i świadczy o kulturze wszystkich mieszkańców. Służby miejskie zajmujące się wywozem śmieci nie są zobowiązane do załadunku kontenerów, tylko do ich opróżniania, z czego wywiązują się prawidłowo. Sytuację taką zastanawiam również w swojej dzielnicy przy ulicy 800-lecia, gdzie obok kontenera, przy potoku, urosła hałda z gałęzi, kamieni i śmieci większa od pojemnika. Mieszkańcy zawzięcie dyskutowali na ten temat, wzajemnie się oskarżając, a góra sobie rosła. W związku z tą sytuacją ogłosiłem apel do mieszkańców – miłośników czystości z prośbą o pomoc w usunięciu tych odpadów. Akcja oczyszczania tego miejsca odbyła się w dniu 17 października, a jej efektem było zniknięcie „góry”. Chciałbym na łamach Waszej gazety serdecznie podziękować za duże zaangażowanie w pracach porządkowych nr. mieszkańcom: Stanisławie Szudlik, która od wielu lat usilnie nakłania wszystkich do dbania

o czystość swojej okolicy, Aleksandrze Raczkowskiej, Irenie Müller, Beacie Zazulicz i jej dzieciom, Stanisławie Cywińskiej i jej dzieciom oraz Dawidowi Bachowi.

Wiem, że jest na terenie miasta jeszcze wiele takich miejsc, które trzeba doprowadzić do ładu. Myślę, że akcją tą będzie przykładem mobilizującym innych mieszkańców Sanoka do podjęcia działań zmierzających do poprawy wyglądu swojej okolicy, a dla świeżo wybranych radnych dzielnicowych do wykazania swoich umiejętności organizacyjnych.

Radny dzielnicy Zatorze
Krzysztof Leszczyński

Oferta edukacyjna

Informatyka dla nauczycieli

Od semestru zimowego ruszą w Zespole Szkół Technicznych studia podyplomowe „Informatyka w kształceniu”. Zajęcia prowadzone będą pod egidą Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Umowa w tej sprawie została podpisana w ubiegły piątek.

Oferta jest adresowana przede wszystkim do nauczycieli. Ukończenie studiów pozwoli na nauczanie drugiego przedmiotu – informatyki, bądź stosowania technik informatycznych w nauczaniu innych. Tym sposobem wychodzimy naprzeciw potrzebom środowiska nauczycielskiego, gdyż jak wiadomo ustawiczne doszkadzanie jest dziś warunkiem utrzymania pracy i awansu zawodowego – stwierdza Tadeusz Kenar, dyrektor ZST.

Studia o podobnym charakterze – „Informatyka w dydaktyce” – prowadzić też będzie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku, kończy się tam właśnie nabór.

(z)

Panu Stanisławowi Kułakowskiemu
Ordynatorowi II Oddziału Wewnętrznego
szpitala w Sanoku
za troskliwą opiekę nad
Władysławem Kocerą
serdecznie dziękuje

Rodzina

Mimo suszy – Grzybowe dziwowiska

Kolejny imponujący grzyb-olbrzym trafił do naszej redakcji: koźlarz błękitny o wadze 1,1 kg! Przyniósł go pani Maria Słyszczak dwa tygodnie temu. – Pojechaliśmy z mężem na opieki w okolice Lisznej. W ciągu półtorej godziny zebrałiśmy dwa dwudziestolitrowe wiadra ślicznych opieniek. A do tego olbrzyma – koźlarza – o obwodzie kapelusza 75 cm (!) i średnicy 25 cm oraz średnicy trzonka 10 cm. Takie grzyby zdarzają się nieczęsto, nawet starym grzybiarzom... Dorodny koźlarz został pokrojony i wysuszony. Do wigilijnych uszek będzie jak znalazł!



Tego jeszcze w naszej kolekcji nie było – grzyb rosnący na grzybie, czyli prawdziwek piętrowy! Z tak niespotykanego okazu dumny byłby każdy wytrawny grzybiarz i każda – nie tylko „Tygodnikowa” – kolekcja. To grzybowe чудо odkrył Zbigniew Plech, który natknął się na nie w lasach między Tyrawą Solną a Wołoską.

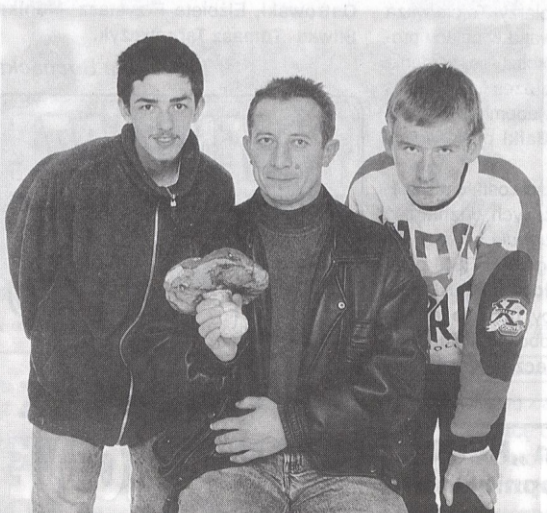
– Prawdziwek zawsze jest rarytatem, a jeszcze taki! Od lat chodzę na grzyby i zdarzało mi się znajdować już różne piękne okazy, ale piętrowego prawdziwka spotkałem po raz pierwszy. Rósł sobie przy zwałonym drzewie. Długo go oglądałem, nie mogąc się nadziwić. To wyjątkowa ciekawostka przyrodnicza, postanowiłem więc uwiecznić ją na zdjęciu. Potem grzyb podzielił los innych – żał go było kroić, ale trudno – poszedł pod nóż i został wysuszony. Na pewno jednak będziemy o nim pamiętać podczas Wigilii – zapewnił pan Zbigniew.

/jot/

I jeszcze jeden eksponat – niezwyklej urody 70-dekagramowy, prawdziwek. Znalazł go Przemek Huczko, uczeń kl. II TBb z Zespołu Szkół Budowlanych, podczas klasowej wycieczki na trasie Orli Kamień-Międzybrodzie.

Szczęśliwy znalazca – spieszący na autobus – nie mógł osobiście pochwalić się znaleziskiem. Wyręczyli go w tym dwaj klasowi koledzy – Szymon Kita i Paweł Piegdoń, którzy w towarzystwie wychowawcy – Bogusława Wójcika pojawili się w redakcji „TS” wraz z grzybowym znaleziskiem.

– Grzyb rósł niemal na szlaku, ukryty pod liśćmi. Nietatwo było go wypatrzeć, ale wytrawnemu grzybiarzowi, jakim okazał się Przemek, jednak się udało. Co zrobimy z tym okazem? Szczerze mówiąc, nie wiem. Podzielić go na 27 porcji – mimo wszystko – będzie chyba trudno... – stwierdził z uśmiechem nauczyciel.



Dzięki uprzejmości pana Krzysztofa Małka z zakładu fotograficznego Foto-Studio-Kolor, trójka grzybiarzy z ZSB uwieczniona została na pamiątkowym zdjęciu, oczywiście wraz z prawdziwkiem. Od lewej: Paweł Piegdoń, Bogusław Wójcik i Szymon Kita.



Ponieważ mieliśmy małe kłopoty techniczne z aparatem fotograficznym – jedynie grzyb w całej okazałości...

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Pilnie mieszkanie 62 m² (III piętro) w Brzozowie, tel. 464-94-00 lub (0601) 87-92-75.
- ★ Mieszkanie 50,20 m² (II piętro), 2-pokojowe na os. Słowackiego, tel. 463-77-03.
- ★ Tanio mieszkanie 2-pokojowe w Sanoku, tel. 464-04-05 lub 463-03-25.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² na os. Błonie, tel. 463-40-47 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 45 m² (II piętro), 2-pokojowe z telefonem i kablówką przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-73-86.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Kochanowskiego (os. Błonie), tel. 463-45-19 (po 20.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 57 m² (IV piętro) w centrum Sanoka przy ul. Daszyńskiego, tel. 464-06-62 lub 463-34-13 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe z dużym balkonem przy ul. Rzemieślniczej. Cena 55.000 zł, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36,47 m² przy ul. Wolnej. Atrakcyjna cena, tel. 464-40-38.
- ★ Mieszkanie 49 m² (III piętro), 3-pokojowe przy ul. Daszyńskiego, tel. (017) 852-16-98 lub (0605) 36-03-62.
- ★ Mieszkanie 61 m² w Sanoku lub zamienię na mniejsze, tel. 463-59-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (IV piętro), 3-pokojowe, z telefonem, przy ul. Cegielińskiej 18, tel. 463-39-32.
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m², mieszkalna 118 m², piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 464-89-03 (po 20.00).
- ★ Budynek mieszkalny wraz z halą produkcyjną o p. u. 407 m², tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Dom drewniany na działce 6 a w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. (0603) 63-54-70.
- ★ Dom murowany w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Dom drewniany na działce 5 a w atrakcyjnym miejscu Sanoka, tel. 464-18-07 (po 16.00).
- ★ Nowy dom 200 m² na działce 10 a w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Dom murowany parterowy z działką 20 a w pobliżu Sanoka, tel. 464-84-58.
- ★ Lokal użytkowy 25 m², tel. (0607) 10-15-69.
- ★ Działkę budowlaną z fundamentami wraz 3,5 tys. szt. cegły, szopkę wraz z deskami, cena do uzgodnienia, tel. (0608) 44-35-16.
- ★ Działkę budowlaną 31 a w atrakcyjnym miejscu w Jurowcach, tel. 463-40-47 (po 16.00).

- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Czerteżu, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną 14 a i pole orne lub zamienię na mieszkanie własnościowe, tel. 463-34-96.
- ★ Dwie działki uzbrojone po 10 a w Czerteżu (od strony Kostarowic), tel. 464-34-31.
- ★ Działkę budowlaną 20 a w Zabłotcach, tel. 463-34-31 (po 20.00).
- ★ Działkę uzbrojoną 38 a w Zagórz-Dolinie (możliwość podziału), tel. (0601) 59-28-64 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. 462-60-33 lub (012) 617-22-02 (do 11.00).
- ★ Działkę budowlaną 1,32 ha na każdej działka, 10 km od Krosna, tel. (0604) 22-42-40.
- ★ Działkę leśną 27 a we wsi Borownica, gmina Bircza, tel. 464-89-46.
- ★ Lub wydzierżawię działkę 4 a zagospodarowaną wraz z altaną w pracowniczym ogrodzie Naftowca przy ul. Stawiska, tel. 464-10-23.
- ★ Działkę budowlaną 0,7 ha pod Sanokiem, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Garaż oraz domek letniskowy z ulami, tel. 463-47-12.
- ★ Garaż przy ul. Langiewicza, tel. 464-85-82.
- ★ Garaż własnościowy, murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-28-68.
- ★ Garaż blaszany, tel. 463-30-43.

Kupię

- ★ Mieszkanie do 40 m² (I lub II piętro) na os. Wójtostwo, tel. 463-01-03 lub (0606) 55-23-30.
- ★ Zdecydowanie lokal na działalność gospodarczą w centrum Sanoka, tel. (0606) 68-92-14.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 49 m² (parter), 3-pokojowe, z telefonem i kablówką na większe lub dom jednorodzinny w Sanoku, tel. 463-53-49 lub (0606) 90-16-70.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Sanoka, uczniom, bezdzietnemu małżeństwu lub na działalność gospodarczą, tel. 463-31-57 (w godz. wieczornych).
- ★ Pokoje dla panów, tel. 463-19-10.
- ★ Mieszkanie 40 m² umeblowane, w centrum miasta, tel. 464-03-41.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 463-15-79 (od 30.10.00 wieczorem do 3.11.00).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i łazienką, własne c.o., z telefonem, w centrum Sanoka, tel. 463-42-24.

- ★ Mieszkanie 38 m², pokój z kuchnią i łazienką, c. o. gazowe, tel. 463-65-42 (w godz. porannych lub wieczorem) lub 463-47-83 (28-29.10.00).
- ★ Atrakcyjne lokale biurowe w centrum Sanoka, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal użytkowo-handlowy około 250 m² (możliwość podziału) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku-Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.
- ★ Garaż na dwa auta osobowe (4,6 x 6,6) docieplony z bieżącą wodą przy ul. Dmowskiego w Sanoku, tel. 463-10-38.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małe mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku. Możliwość zapłaty z góry, tel. 463-36-33.
- ★ Lokal na działalność gospodarczą (sklep spożywczy) na terenie Sanoka, tel. 464-08-80 (po 16.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Cinquecento 900 (1996), kolor bordo metalik, elektryczne szyby, immobiliser, garażowany, tel. 463-27-62.
- ★ Mercedesa 190 D 2.0 (1989 model 1990). Wiad. Marek Pałys, Grabownica 283, tel. 439-52-17.
- ★ Opla omegę (1989), ABS, centralny zamek, wtrysk, komputer, stan b. dobry. Cena 14.000 zł, tel. 462-62-52.
- ★ VW passata 1.8 GL, automat oraz mercedesa busa 207 D, tel. 464-02-85.
- ★ Fiata tempru kombi 1.6 i kat. (1993), przeb. 100 tys. km, kolor biały, ocłony na kołach. Cena 14.500 zł, tel. 461-25-85 lub (0604) 88-12-08.
- ★ Ładę samarę (1990), tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Opla astrę 1.4 sedan (1996), z salonu, pierwszy właściciel, tel. 463-20-83 (po 16.00).
- ★ Opla kadetta 1.2 (1979) oraz koła alufelgi niskoprofilowe (195/50/R15). Niska cena, tel. 463-31-53.
- ★ Hondę civic (1991), 3-drzwiową, kolor czerwony, stan b. dobry. Cena 12.500 zł, tel. 462-64-22.
- ★ Ciągnik C-330 (1989), stan b. dobry. Cena 12.500 zł, tel. 464-02-16.
- ★ Skodę favorit (1991), kolor niebieski, tel. 464-89-05.
- ★ VW golfa II 1.6 benzyna (1988), składał, tel. 464-03-16 wew. 16 lub (0606) 64-53-41.
- ★ Pilnie renaulta kangoo 1.9 D, przeb. 62 tys. km, lekko uszkodzony. Cena 18.000 zł – do uzgodnienia, tel. 464-38-68 (wieczorem) lub (0601) 54-76-25.
- ★ VW golfa II 1.6 benzyna (1988), alarm, radio, wzmacniacz, szyberdach. Cena do uzgodnienia, tel. 463-10-25 (po 19.00) lub (0605) 23-66-19.
- ★ Poloneza caro (1992) z instalacją gazową, tel. 463-73-88.

- ★ Renaulta 19 1.4 (1992), kupiony w salonie, drugi właściciel, tel. 463-79-10.
- ★ Skodę felcję 1.3 kombi (1997), przeb. 23 tys. km, (do poprawy po remoncie). Cena 12.000 zł, tel. 469-68-06 (wieczorem).
- ★ Daewoo matiza (1999), tel. 464-85-82.
- ★ Pilnie fordę fiestę 1.1 (1980), kolor granatowy, stan b. dobry. Cena 2.200 zł, tel. (0608) 53-70-96.
- ★ Morrisa mini 1.0 (1969), w dobre ręce, dla pasjonatów, indywidualistów, do zakochania, tel. 463-29-01 (po 18.00) lub (0605) 06-30-47.
- ★ Pilnie fiata ritmo (1988), po wypadku, tel. 464-09-37.
- ★ Mercedesa 207 D (1988), po remoncie silnika. Cena 15.500 zł, tel. (0604) 90-52-83.
- ★ Opony do żuka 2 szt. R 16, akumulator „Centra”, sprawny, używany, tel. 463-40-07 (wieczorem).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Aparat fotograficzny Nikon F50 + AF Nikkor 35-80 D. Cena 1100 zł, tel. (0502) 26-26-16.
- ★ Zestaw stolarski „Dyma” – mało używany komplet ze wszystkimi przystawkami, dokumentacją. Cena 5000 zł oraz żuraw budowlany okienny, tel. 463-54-32.
- ★ Tanio piec c.o. gazowy, okna 60x90 oraz cegły z rozbiórki, tel. 464-04-53.
- ★ Tarcicę dębową, tel. (0603) 45-17-13.
- ★ Tanio narożnik plus dwa fotele, kolor czarny, skóropodobne oraz cztery fotele, tel. 463-53-49 lub (0606) 90-16-70.
- ★ Bojler elektryczny 80 l, używany w b. dobrym stanie, tel. 439-40-30.
- ★ Stemple budowlane 2 zł/szt., tel. 463-25-80.
- ★ Nowy piec c.o. „Kamino” z Nowej Soli, wiad. Błażejowski Piotr, Jurówce 104, tel. (0603) 75-08-27.
- ★ Tanio znicze, wiad. Sanok, ul. Traugutta 55, tel. 464-87-73.
- ★ Frezarkę górno-wrzecionową do drewna, tel. (0606) 27-81-64.
- ★ Kompletne 2-letnie okna z żaluzjami (5 szt.) o wym. 148 x 148 cm, drzwi balkonowe (1 szt.) oraz metalowe drzwi do garażu o wym. 230 x 296 cm, za połowę ceny. Wiad. Sanok, ul. Konarskiego 133, tel. 463-61-71.
- ★ Atrakcyjną suknię ślubną, rozm. 38, cena 330 zł, tel. 462-30-98 (po 18.00).
- ★ Kozy oraz oddam kotki w dobre ręce, tel. 464-85-82.

- ★ Okna drewniane, kuchnię gazową, pralkę automatyczną, półkotapczan – używane, tel. 463-29-01 (po 15.00).
- ★ Wózek dziecięcy, stan b. dobry, tel. 463-77-41.
- ★ Obornik na działki z dostawą na miejsce, tel. 467-20-10.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Poszukuję nauczyciela do nauki j. włoskiego lub j. hiszpańskiego, tel. 463-45-19 (po 20.00) lub (0601) 78-00-11.

Poszukuje pracy

- ★ Młody, dyspozycyjny, prawo jazdy kat. A, B, C z własnym samochodem osobowo-towarowym, tel. 463-76-99 lub (0608) 83-09-94.
- ★ Grafik z umiejętnością tworzenia witryn www. Na życzenie udostępniam portfolio na CD, tel. (0608) 43-87-74.
- ★ Tegoroczna maturzystka szkoły rolniczej podejmie każdą pracę, tel. 467-15-03 (9.00-12.00).
- ★ Kobieta 27 lat, wykształcenie wyższe ekonomiczne, pilnie poszukuje pracy, mile widziana praca w charakterze sprzedawcy. Posiadane doświadczenie w handlu – działalność gospodarcza, tel. 463-68-95 (po 21.00).
- ★ Poprowadzę małą księgowość plus podatki i ZUS-y, tel. 463-26-72 (19.00-21.00).

Korepetycje

- ★ Angielski z internetem – dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ J. angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ Chemia – korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury i na studia, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).
- ★ Tanie korepetycje z matematyki – szkoła podstawowa i gimnazjum, tel. 463-69-38 (piątek, sobota).

Droży ogłoszeniodawcy!

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy do poniedziałku wyjątkowo do godz. 14.00!

Zarząd Powiatu Sanockiego

zaprasza

do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku za 2000 rok.

Oferty prosimy składać w sekretariacie przy ul. Rynek 1 w Sanoku w terminie do 10 listopada 2000 r.

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- 5-letni staż pracy w służbach finansowo-księgowych, w tym 3 lata na stanowisku kierownika działu; podst. prawna: rozp. MZIOS z dn. 29.03.1999 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy... (Dz.U. Nr 30/99 poz. 300).
- pożądane doświadczenie w pracy w firmach poza sferą budżetową.

Oferty prosimy składać na adres:

SP ZOZ Sanok, ul. 800-lecia 26, 38-500 Sanok

SPRZEDAM

lub wynajmę

MAGAZYN o pow. 200 m² wraz z utwardzonym placem w Sanoku przy ul. Okulickiego tel. 0-605-788-660

VIDEO – STEREO – FILM

NTSC ↔ PAL

FILMOWANIE

MONTAŻ

tel. 461-2585

tel. kom. (0604) 88-12-08

FOTOGRAFOWANIE

POŻYCZKI

bez żyrantów

tel. 4636790 (po 15³⁰)

TRANSPORT – 1,5 t

9-27 osób

tel. 4630205, 0602437534

BIURO RACHUNKOWE

USŁUGI KSIĘGOWE

013 463-18-83; 0605356459

CYBER COMPUTERS

KOMPUTERY
AKCESORIA
MODERNIZACJE

!!! Sprawdź nasze ceny !!!

Sanok ul. Żwirki i Wigury 18
tel. 46 361 78

– Czy jest już znany termin rozpoczęcia działalności Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku?

– Kwestia terminu rozpoczęcia funkcjonowania Wyższej Szkoły Zawodowej jest niezależna od Urzędu Miasta i Starostwa. Decyzja zależy od Rządu i Ministerstwa Edukacji. Remonty bazy lokalowej przy ul. Mickiewicza przebiegają zgodnie z planem. Wniosek władz sanockich skierowany został do Komisji Akredytacyjnej, która wyznaczyła recenzenta – profesora z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. W ciągu 6 tygodni wniosek zostanie zaopiniowany, lecz ostateczna decyzja leży w gestii Ministerstwa Edukacji. W grę wchodzi dwa terminy: luty 2001 lub – jeśli procedura legislacyjna się przedłuży – październik 2001.

– Z jaką ofertą wystąpi do studentów?

– Uczelnia będzie miała trzy kierunki: slawistyka z językiem polskim, rosyjskim, ukraińskim i słowackim. Pragniemy wykonać salę na większą liczbę osób. Znajduje się ona na wieży, obok chóru i nosi imię błogosławionego Jakuba Strzemieja. Jest wykorzystywana na cele duszpasterskie, m.in. kursy przedmałżeńskie – mówi ojciec Stanisław Gilsta, gwardian.

W najbliższym czasie rozpocznie się remont i wymiana czterech okien w nawie kościoła. W ich miejsce zostaną wstawione nowe, z aluminiowymi profilami i podwójnymi szybami, a także nowe witraże, które wykona jedna z sanockich firm. – Choć na wymianę okien otrzymaliśmy dotację, zabraknie nam około 15 tys. zł. Witraże będziemy musieli sfinansować sami. Na szczęście znaleźli się sponsorzy – jeden witraż zafunduje wykonawca, a drugi „róże różańcowe”, czyli parafianie z grup modlitewnych Żywego Różańca. Mamy też chętnych na dwa pozostałe.

Najważniejszą inwestycją będzie remont i wymiana ogrzewania. Stary piec jest niebezpieczny i stwarza zagrożenie dla ludzi i budynku klasztornego. Promienniki gazowe ogrzewające kościół są nieefektywne i zamiast osuszać powietrze zawilgacają je. – Żeby kontynuować remont kościoła trzeba go najpierw osuszyć – mówi gwardian.

Prace będą podzielone na fazy. W pierwszej zostanie wymieniony kocioł grzewczy i ogrzewanie kościoła. W drugiej nastąpi wymiana c.o. w pomieszczeniach klasztornych i pozostałych. – Dokumentacja jest już gotowa, czekamy na kosztorys. Przebieg prac będzie uzależniony od tego, ile środków uda nam się zdobyć. Ufamy, że jak zawsze wesprą nas ludzie dobrej woli – firmy, osoby prywatne, nasz zakon i wierni. Obecnie wszystkie tace z pierwszej niedzieli miesiąca są gromadzone na koncie z przeznaczeniem na ten cel.

Równolegle chcielibyśmy kontynuować prace renowacyjne i konserwatorskie. Z puli konserwatora zabytków otrzymaliśmy dotację na odnowienie ołtarza

Wyższa Szkoła Zawodowa szansą rozwoju dla Sanoka oraz regionu

Rozmowa z Zygmuntem Podkalickim

– zastępcą burmistrza miasta do spraw społecznych i oświaty

Trzeci kierunek to administracja i ekonomia. Wyraźnie widoczne jest zapotrzebowanie na fachowców ekonomii oraz administracji, stąd obecność takiego kierunku w Wyższej Szkole Zawodowej. Przyszli słuchacze objęci będą nauką języków obcych. Będą mieli do wyboru język angielski, niemiecki, francuski – jeden obowiązkowy, drugi będzie fakultatywny.

– Jaka jest przewidywana liczba słuchaczy Wyższej Szkoły Zawodowej?

– Pierwszy rocznik rozpoczynający naukę w lutym 2001 roku będzie liczył około 150-200 osób. W kolejnych latach przewidujemy tendencję wzrostową, do tysiąca studentów. W Wyższej Szkole Zawodowej nauka będzie obejmowała 3,5-letni cykl kształcenia (7 semestrów) zakończony licencjatem.

– Czy nie obawia się Pan, że rozpoczęcie działalności uczelni podczas trwania roku akademickiego nie spotka się z dużym zainteresowaniem?

– W Sanoku funkcjonuje wiele szkół policealnych oraz filii wyższych uczelni, które oferują formę studiów wieczorowych, zaocznych i posiadają liczne grono słuchaczy. Należy podkreślić, że Wyższa Szkoła Zawodowa będzie szkołą publiczną, a więc wolną od opłat. Dlatego też nie obawiamy

się braku studentów. Poza tym liczną grupę stanowić mogą także osoby, które ze względów materialnych musiały przerwać naukę w odległych od Sanoka ośrodkach akademickich lub którym nie powiodło się na egzaminach wstępnych. Najważniejszy jest start, a dalszy rozwój uczelni powinien przebiegać pomyślnie. Natomiast sama forma rekrutacji do Wyższej Szkoły Zawodowej będzie zależała od władz uczelni.

– Czy w Sanoku i regionie jest wystarczająca liczba samodzielnych pracowników naukowych potrzebnych do utworzenia wyższej uczelni?

– Z Sanoka pochodzi wielu samodzielnych pracowników naukowych – matematyków, ekonomistów, filologów. Te osoby zadeklarowały podjęcie pracy w Wyższej Szkole Zawodowej. Wraz z rozwojem uczelni będzie wzrastało zapotrzebowanie, ale liczymy, że Wyższa Szkoła Zawodowa będzie posiadała własnych asystentów, adiunktów.

– Czy wizyta wiceministra edukacji Jerzego Zdrady w Sanoku pozytywnie wpłynie na decyzję o powołaniu Wyższej Szkoły Zawodowej?

– Z pewnością obecność wiceministra edukacji Jerzego Zdrady stanowi duże wyróżnienie. Baza lokalowa zrobiła na

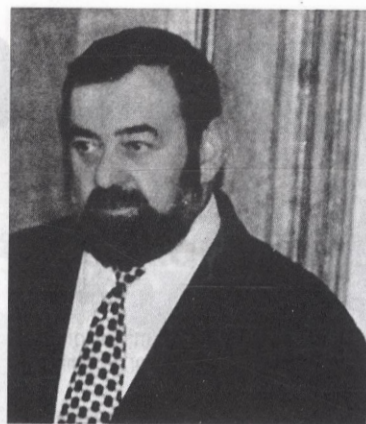
Panu ministrze bardzo duże wrażenie, takich obiektów mogą nam pozazdrościć inne miasta. Zasadniczą zaletą jest lokalizacja, bliskość Sanockiego Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, stadionu sportowego, lodowiska.

– Prawdopodobnie będą wśród słuchaczy Wyższej Szkoły Zawodowej także osoby spoza granic Polski czy przewidywana jest dla nich baza noclegowa?

– W przyszłości chcemy zapewnić pełną infrastrukturę, w tym akademik, a także stołówkę. Możliwości takie istnieją w obiektach przy ul. Mickiewicza.

– W wyniku obserwacji Sanoka oraz okolic można zauważyć, że znaczna grupa młodych ludzi opuszcza nasz region. W większości przypadków spowodowane jest to poszukiwaniem pracy. W ostatnich latach znacznie zmniejszyła się także liczba urodzeń. Czy nie obawia się Pan, że wkrótce Sanok stanie się miastem ludzi w starszym wieku?

– Osiem, dziesięć lat temu rodziło się w Sanoku około 1000 dzieci rocznie, obecnie 300-350. Tak więc nastąpił trzykrotny spadek liczby urodzin. Nie są prowadzone badania określające ilość osób opu-



szających nasz region, ale z obserwacji należy wnioskować, że jest ich całkiem sporo. W znacznej mierze w tej grupie przeważają osoby młode. Dużą nadzieję pokładamy właśnie w utworzeniu Wyższej Szkoły Zawodowej. Istnienie uczelni zgrupuje w mieście sporą liczbę młodych ludzi, którzy nie tylko będą się uczyć, ale także będą korzystali z oferty kulturalnej, gastronomicznej, bazy noclegowej, itp. Studentów zamiejscowych będą odwiedzała najbliżsi, a to pozwoli na dobre prosperowanie barów, restauracji, hoteli. Funkcjonowanie tego typu placówki oświatowej z pewnością wpłynie na wzrost koniunktury gospodarczej w regionie, pozwoli na utworzenie nowych miejsc pracy przy obsłudze administracyjnej, technicznej, ekonomicznej. Tak więc Wyższa Szkoła Zawodowa będzie stanowiła istotny instrument ożywienia różnych sfer działalności w Sanoku i okolicy.

Rozmawiała: Ewa Meszka

U franciszkanów

Wielkie odnawianie

Sanoccy franciszkanie przygotowują się do poważnych inwestycji – kapitalnego remontu ogrzewania w klasztorze i zmiany ogrzewania w kościele. Od sprawnego i ekologicznego systemu grzewczego zależy bowiem dalszy remont zabytkowych obiektów.

– Obecnie cieszy mnie najbardziej zadanie może nie tak wielkie, ale już wykonane – remont jednego z przykościelnych pomieszczeń, dzięki czemu dysponujemy salą na większą liczbę osób. Znajduje się ona na wieży, obok chóru i nosi imię błogosławionego Jakuba Strzemieja. Jest wykorzystywana na cele duszpasterskie, m.in. kursy przedmałżeńskie – mówi ojciec Stanisław Gilsta, gwardian.

W najbliższym czasie rozpocznie się remont i wymiana czterech okien w nawie kościoła. W ich miejsce zostaną wstawione nowe, z aluminiowymi profilami i podwójnymi szybami, a także nowe witraże, które wykona jedna z sanockich firm. – Choć na wymianę okien otrzymaliśmy dotację, zabraknie nam około 15 tys. zł.

Witraże będziemy musieli sfinansować sami. Na szczęście znaleźli się sponsorzy – jeden witraż zafunduje wykonawca, a drugi „róże różańcowe”, czyli parafianie z grup modlitewnych Żywego Różańca. Mamy też chętnych na dwa pozostałe.

Najważniejszą inwestycją będzie remont i wymiana ogrzewania. Stary piec jest niebezpieczny i stwarza zagrożenie dla ludzi i budynku klasztornego. Promienniki gazowe ogrzewające kościół są nieefektywne i zamiast osuszać powietrze zawilgacają je. – Żeby kontynuować remont kościoła trzeba go najpierw osuszyć – mówi gwardian.

Prace będą podzielone na fazy. W pierwszej zostanie wymieniony kocioł grzewczy i ogrzewanie kościoła. W drugiej nastąpi wymiana c.o. w pomieszczeniach klasztornych i pozostałych. – Dokumentacja jest już gotowa, czekamy na kosztorys. Przebieg prac będzie uzależniony od tego, ile środków uda nam się zdobyć. Ufamy, że jak zawsze wesprą nas ludzie dobrej woli – firmy, osoby prywatne, nasz zakon i wierni. Obecnie wszystkie tace z pierwszej niedzieli miesiąca są gromadzone na koncie z przeznaczeniem na ten cel.

Równolegle chcielibyśmy kontynuować prace renowacyjne i konserwatorskie. Z puli konserwatora zabytków otrzymaliśmy dotację na odnowienie ołtarza

św. Antoniego, którą musimy wykorzystać do końca roku. Ołtarz jest już rozebrany i odwieziony do Krakowa, do znanej pracowni panów Piotrowskiego i Kosakowskiego.

Wciąż doposażamy nasz ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży. Uruchomiliśmy wannę do hydromasażu z pompą zwiększającą ciśnienie, a dzięki pomocy polonii kanadyjskiej zakupiliśmy stół rehabilitacyjny. W ciągu każdego dnia korzystają u nas z ćwiczeń trzydziścioro sześciorgo dzieci, co daje dziewięć i pół tysiąca godzin rehabilitacji rocznie. Troską otaczamy też naszą świetlicę, gdzie dziennie przychodzi trzydziścioro dzieci. Pracują z nimi nauczyciele-wolontariusze, poświęcający bezinteresownie swój czas na wspólne odrabianie lekcji i zabawy; jest to dla mnie bardzo budujące... Na wakacjach świetlica została odnowiona,



Nowa sala błogosławionego Jakuba Strzemieja jest wykorzystywana na cele duszpasterskie – mówi gwardian.

myślmy też o urządzeniu dodatkowej sali, w której dzieciaki będą mogły bawić się hasa. Coraz cieżniej jest też w ośrodku i kiedyś trzeba będzie pomyśleć o jego rozbudowie. Na razie trzeba oczywiście zakończyć to, co zaczęte. Jeśli uda mi się zrealizować chociaż część tych planów, będzie to prawdziwy cud Boski.

(Jz)

PROTEST NAUCZYCIELI

W związku z ukazaniem się artykułu w „Tygodniku Sanockim” (nr 40, z dnia 6.10.) pt.: „Sesja Nadzwyczajna RM” o wynagrodzeniu nauczycieli, prosimy o sprostowanie informacji, która zawiera nieprawdziwe dane. Bowiem zatwierdzony przez radę miejską projekt regulaminu dodatków nagród i innych świadczeń przygotowany przez zarząd nie został podpisany ani przyjęty (jak to sugeruje treść artykułu) przez żaden z trzech działających w sanockiej oświacie związków zawodowych.

Przypominamy, że w dniach 8.09 oraz 21.09 podczas negocjacyjnych spotkań przedstawicieli Zarządu Miasta Sanoka z reprezentantami 3 związków zawodowych nie doszło do uzgodnienia jednolitego stanowiska w ww. sprawie co zostało zapisane w protokole rozbieżności przez:

1. Prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Sanoku – mgr Wiesław Robla,
2. Przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Sanoku – mgr inż. Alicję Kowalcze,
3. Przewodniczącą Z.Z.P.O i W. „Oświata” – mgr inż. Władysława Dąbrowskiego.

Najwięcej kontrowersji wzbudził ten punkt regulaminu określania funduszu motywacyjnego, w którym podaje się jego wysokość dla poszczególnych placówek oświatowych. Do tej pory nauczyciele otrzymywali dodatek motywacyjny w wysokości 5% funduszu plac. Natomiast obecne zmiany i § 4 ust. 1 Regulaminu ustala wysokość środków finansowych do 5% sumy minimalnych stawek wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli.

Wyplata dodatku w wysokości, o której mowa w ust. 1 następuje w ramach posiadanych środków. Powoduje to dużą dowolność w ustalaniu nauczycielskich plac niekorzystnych dla nich.

Wyrażamy swoją dezaprobatę wobec manipulacji i podawania do opinii publicznej nieprawdziwych danych.

Po raz kolejny domagamy się poważnego traktowania nauczycielskich spraw placowych oraz natychmiastowego wypłacenia zagwarantowanych przez Kartę Nauczyciela podwyżek, które przysługują nam od 1 stycznia 2000 roku, a których ostateczny termin minął 6.10.2000 roku. Nie chcemy, aby w dalszym ciągu naszą grupę zawodową traktowano niepoważnie oraz robiono sobie oszczędności kosztem naszych niskich wynagrodzeń.

Nauczyciele – Alicja Kowalcze, Wiesław Robel, Władysław Dąbrowski

Od autorki: W przywołanym powyżej tekście nie było informacji, że projekt regulaminu dodatków, nagród i innych świadczeń nauczycielskich został podpisany bądź przyjęty przez związki zawodowe. Napisalam – zgodnie z prawdą – że projekt regulaminu został skonsultowany (...). Imię i nazwisko skonsultowany pochodzi od czasownika skonsultować, a ten w naszym ojczystym języku znaczy:

- „omawiać, dyskutować coś z kims” wg Słownika poprawnej polszczyzny, PWN, W-wa 1973, str. 263
- „naradzać się” wg Małego słownika języka polskiego, PWN, W-wa, 1961, str. 297

Nie wiem więc, jakie „nieprawdziwe dane” wymagają sprostowania. Widać owładnięte żądzą walki nauczycielskie związki zawodowe pod wodzą swych męnych prezesów walczą „na każdym miejscu i o każdej dobie” i kto na drodze to nieprzyjacieli...

Maria Boczar

Wręczyli, ale nie wypłacili

Tydzień temu podaliśmy nazwiska sanockich laureatów nagrody pieniężnej ministra edukacji narodowej. Dziś uzupełniamy, że uroczystość wręczenia nauczycielom z Podkarpacka nagród ministerialnych w rzeszowskim kinie Zorza nijk się miała do lat poprzednich. Wówczas wyróżnieni pedagodzy otrzymywali wraz ze znacznymi kwotami dyplomy. Jak powiedziała nam odznaczona osoba z Sanoka, w ubiegłą sobotę wręczono laureatom wyłącznie coś na kształt... laurek. Pieniądzy nie dostali, a w „laurkach” nie podano nawet wysokości nagród ani terminu ich wypłacenia.

W Sanoku nagroda ministra została przyznana Halinie Włócek, polonistce ze Szkoły Podstawowej nr 9 oraz Janowi Bukładowi, z-cy dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego. W obu przypadkach była to nagroda II stopnia, w kwocie 3.000 zł brutto (nagroda I stopnia wyniosła 4.800 tys. zł). Wyłącznie „laurki” otrzymali również laureaci nagród kuratora.

Nagrody wręczał wojewoda podkarpacki oraz wojewódzki kurator oświaty. Kuratorium jednak nie uczestniczyło w przyznawaniu nagród ministerialnych. Dość długo czekali nauczyciele na ich rzeczywiste wręczenie. Czeki odebrali w swoich szkołach dopiero w tym tygodniu.

UZUPEŁNIENIE

Uzupełniając zamieszczone w poprzednim numerze „TS” nazwiska nauczycieli nagrodzonych przez dyrektorów szkół z okazji Dnia Edukacji, informujemy, że w Szkole Podstawowej nr 11 nagrodę otrzymała Ewa Studnicka, a w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym (oprócz już wymienionych) – Anna Smolińska.

Producent okien i drzwi

PCV i ALUMINIUM

NAJNIŻSZE CENY

NOWA OFERTA OD 01.11.2000 R.

- możliwość wyboru profili okiennych: Montex i IDEAL 2000
- różnobarwne laminaty
- niska przenikalność cieplna
- okna typowe w stałej sprzedaży
- standardowe okucia z mikroszczeliną niemieckiej firmy „Siegenia”

CARBO-SAN 2

ul. Okulickiego 26
Sanok
tel. 464 19 67
fax 463 02 27

Punkt sprzedaży

Hala Targowa w Sanoku
II piętro
STOISKO NR 4
tel. 463 66 63 wew. 357

S.C. P.H.U. POSKO
Zagórz, ul. Mostowa 52
sprzeda 2 szt. pojazdów
samochodowych Lublin-izoterma,
rok produkcji 1994, cena 14.000 zł
Kontakt tel. 4622864 lub 4622777
wieczorem po godz. 19.00.

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**
9 osób lub 1000 kg
tel. 0608 185376

WSZYSTKO z POLARTECU
(kurtki, kamizelki, spodnie,
czapki, rękawice, itd.)
Kurtki wodo- i wiatroszczelne
Kurtki zimowe dla dzieci i dorosłych
Sklep Sportowy • Traugutta 9
RATY

**SZAFY
GARDEROBY**
ZABUDOWA WNĘK
DRZWIAMI
PRZESUWNymi
I SKŁADANymi
FIRMY
STANLEY
10 LAT GWARANCJI
ULGA PODATKOWA


**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**
FRONTY DĄB NAT.
BUK NAT.
MDF
INNE
SPRZĘT AGD
AMICA
ARISTON
WHIRPOOL
POMIAR • PROJEKT
WYKONAWSTWO

**MEBLE
NA ZAMÓWIENIE
WG PROJEKTÓW
WŁASNYCH**
BOGATA KOLORYSTYKA
SZEROKI ASORTYMENT
20 LAT DOŚWIADCZEŃ
**TRANSPORT
GRATIS**

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06
II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

KOMPUTERY Programy
KASY i SYSTEMY FISKALNE
(Elzab, Sharp, Posnet...)
MATERIAŁY BIUROWE,
KOPIARKI itd.
Agencja Informatyki 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
tel. 464-31-13, 463-67-88
Dogodne raty • dostawy do klientów

Dobra Rata czyli leasing samochodów
osobowych skierowany
jest do osób fizycznych. Minimum formalności: dwa
dokumenty tożsamości i oświadczenie o dochodach
Leasing 0 %
www.efl.com.pl efl@ks.onet.pl tel: 46 40200
Europejski Fundusz Leasingowy czyli leasing wszystkiego
(również nieruchomości)
skierowany do firm. Minimalne formalności: wpis
do ewidencji, numer NIP, regon i od 10 % wpłaty

Internet Café  **PROX** Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

Specjalna oferta na systemy rynnowe!!!
OKNOPLAST **OKNA I DRZWI** **PARAPETY** **PCV I ALUMINIUM** **raty RABATY**
TB **SKŁAD PRODUCENTA**
PUSZKÓW
NOWOCZESNE OKNA I DRZWI DREWNIANE
DACHÓWKI CERAMICZNE
• blachy trapezowe
• folie dachowe
• systemy rynnowe
Blachodachówka 24 zł
EKO-FHU „EKO-BUD”
Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy
Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

♦ PSTRĄG ♦
• z grilla
• wędzony
• wędkowanie na stawach
• plac zabaw
tel. 4633103
(4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysli)

★ REKLAMY ★ PRZETARGI ★

**Rozpoznaj się
na zdjęciu**
Co pewien czas zamieszczamy
zdjęcia zrobione przypadkowym prze-
chodniom. Na szczęśliwca, który wpadł
w oko, a raczej w obiektyw naszego re-
porterowi, w pizzerii „Wenecja” (która
jest fundatorem naszej zabawy) przy
ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek
o wartości do 20,00 zł. Jako dowód
należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór
pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni
od daty ukazania się tego numeru.

**PIZZERIA
WENECJA**
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WOJAN
Sanok, ul. Rymanowska 53
tel. 463-05-74
poleca:
• SIDING amerykański
• okładzina belgijska PCV
• podłogi panelowe
18 tys. obr.
• boazerie, rynny, folie

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”
– najlepsze samochody
– najlepszy autodrom
– zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

**SOKÓŁKA
WOŁOMIN
GRYBÓW
CraftMaster** **OKNA
DRZWI**
TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
oferuje **PHU MASbud**
SANOK tel. 464 02 80
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA



**PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC
MULTI s.c.**
• Profile niemieckiej firmy REHAU
• Okna nietypowe bez dopłaty
• Drzwi wejściowe (21 wzorów)
• Najlepsze wykonanie
• Najlepsze ceny!!
SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych
na terenie Hall Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset
– ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne
do Tygodnika Sanockiego
(nie pobieramy prowizji)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym ofertowym **na wynajem lokalu użytkowego o pow. 54 m² na parterze budynku przy ul. Daszyńskiego 3.**

- Branża handlowo-usługowa nie uciążliwa dla mieszkańców.
- Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 10,00 zł/m².
- Koszty eksploatacji, wywóz nieczystości oraz wod.-kan. według obowiązujących cen w SM „Śródmieście”.
- Termin składania ofert ustala się do 10 listopada 2000 r. do godz. 15.00 w biurze Spółdzielni ul. Kopernika 10 w Sanoku.
- Wadium w wysokości 100,00 zł należy wpłacić w biurze Spółdzielni – w terminie do 10 listopada 2000 r. do godz. 15.00.
- Otwarcie ofert nastąpi 14 listopada 2000 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni.
- Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z administracją Spółdzielni, tel. 463-68-64 w godz. 10.00-12.00.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:
 - unieważnienia przetargu bez podania przyczyn,
 - swobodnego wyboru oferty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 10 w Sanoku, tel. 464-80-65.

... PRZETARGI ... REKLAMY ...



RUSZA WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTA W „SPOŁEM” PSS SANOK

Już od 2 listopada dokonując zakupów w sklepach PSS za 50 złotych lub realizując bon towarowy możesz wylosować samochód Fiat „Seicento Young” i inne nagrody.

Zapraszamy na zakupy!

ZAPRASZAMY

Zlecę drobne przeglądy budowlane i konserwacyjne.
Kilkaset obiektów.
Oferty proszę przysłać FAX-em na numer **(013) 463-01-78 wew. 38** w godz. od 9.00 do 15.00.

KURSY KOMPUTEROWE STANDARDOWE DLA NAUCZYCIELI
Inne...

Agencja Informatyki 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
(Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
Zapisy i informacje – tel. 464-31-13, 463-67-88

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble na zamówienie

Nie musisz być bogaty – „Szwagier” sprzedaje NA RATY!

Firma Usługowo-Handlowa „MOTOR” s.c. Plus
38-500 Sanok, ul. Krakowska 9

Usługi

- TŁUMIKI do samochodów zachodnich
 - Sprzedaż
 - Wymiana
 - Naprawa układu wydech.

Sprzedaż

- OPONY (nowe i bieżnikowane)
 - Sprzedaż
 - Wymiana
 - Wyważanie

Drobne naprawy samochodów – wymiana oleju itp.
Szybko, tanio, solidnie
(013) 463-71-35 • (013) 464-04-35

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny nieograniczony **na wyłonienie nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 38,60 m² położonego na parterze w budynku przy ul. Sadowej 34/2 w Sanoku.**

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne chcące nabyć ww. lokal. Cenę wywoławczą ustala się na kwotę 1.000 zł za 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania tj. 38.600 zł.

Przetarg odbędzie się **14 listopada 2000 r. o godz. 10.00 w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.**

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 3.860 zł w kasie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój nr 403 (IV piętro) **do 14 listopada 2000 r. do godz. 9.00.**

Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do 22 listopada 2000 r. Kwota wadium wliczona jest w kwotę ustaloną w przetargu.

W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania, a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium następuje w dniu 14 listopada 2000 r. w kasie SSM po godz. 13.00.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KRZYŻÓWKA NR 43

EWOLUCJA OBRONNA BRANKARZA	GABRIELA ZAPOLSKA PLYWALNIA	ZNAK GRAFICZNY GŁOSKI POWIEŚC ZOLI	MALY, LAGODNY KON	WKŁADANA DO MAGNETOFONU NAMOWA	DAWNIEJ: PORWANIE PANNY JEDNOSTKA SIŁY
16			WAŁ USYPANY Z ZIEMI		
MIEJSCE WALK ZAPAŚNIKÓW					
			ZWAŁ, STERTA	PROSZEK DO SZOROWANIA	5 11
URAZA, NIECHĘĆ GRUBY KOC		21	JACOBS ALBO TCHIBO		ODBLASK POŻARU NA NIEBIE
9					7
PRZEWIENIE, WYSTĘP	14	POSZEDŁ W LAS	CHODZI PODCZAS SNU	PAŃSTWO Z BAGDADEM	20
				DAWNA KOLONIA BRYTYJSKA W AZJI	12
POSTAĆ JAMOCHLONÓW					1
				DOM LISA	8
	15				
STARTOWAŁ RAZEM Z F. ZWIRKA			II... PIŁKARSKA	24	PRZY-SMAK PSA
			WIELKA... TO POPULARNY TELETURNIEJ		
			GŁOS OWCY	NARZĄD WZROKU	
3					
PROWIZORYCZNY BUDYNEK				TALON	10 17
WODOSPAD Z KILKU SPADKÓW WODNYCH		STOLICA JEMENU	WYPEŁYWA ZE ŹRÓDŁA, UCHODZI NA PRZYKŁAD DO MORZA	4 23 19	
				ZAWSZE PADA NA CZTERY ŁAPY	2
	6 13				
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12					
13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24					

SPONSOREM I NAGRODY JEST **F.H.R „DOSER” Studio Radiowe Radio „Hala”**

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 43 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – do wyboru kasyety i płyty CD wartości 30 zł w Studiu Radiowym – Radio „Hala”; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki (nr 41):
JACY PANOWIE TACY PODDANI

1. Agnieszka Łepkowska
ul. Stawowa 18
38-500 Sanok
2. Irena Podulka
ul. Stawiska 35
38-500 Sanok
3. Tomasz Buczek
ul. Jana Pawła II 49/21
38-500 Sanok

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

PRODUCENT **OKNA DRZWI**

ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
464 92 84

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Parapety wewnętrzne i zewnętrzne OKNA I DRZWI PCV

FORBO HELMITIN
NOWA PERSPEKTYWA
Niemiecka jakość – atrakcyjna cena
Parapety – odbiór natychmiastowy

THERMO OKNA MARIMEX s.c.
ul. II Pułku Strzelców Podbalańskich 18
38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

Czarna pikieteta

Dokończenie ze str. 1

– (...) Pikietę tę organizujemy z troską o dobro szkoły i przyszłość szkoły. Ona jest częściowo skierowana pod adresem tych stron, którym złożymy petycję, ale mamy tego świadomość, że to są problemy, które nie od nich czasem zależą. Zwracamy się do starosty i burmistrza dlatego, ponieważ to są reprezentanci rządu w terenie i my do nich musimy apelować o to, co nas boli. (...) – stwierdził **Wiesław Robel**, prezes sanockiego oddziału ZNP. (...) Ja uważam – i chyba wszyscy rozsądni są tego zdania – że pikietowanie, strajkowanie to nie jest właściwa forma dla nauczycieli. Ale czy nie są czasem sytuacje, kiedy jednak warto się upomnieć (...). Jeżeli my będziemy tak jak jesteśmy, to znaczy wynagrodzenia nasze będą ustalone w ramach samorządu, to będzie taka sytuacja, jaka jest w tej chwili, mianowicie: ile jest samorządów w Polsce, tyle jest różnych systemów płacowych. Jest to rzecz, na którą nie powinni się nauczyciele absolutnie godzić. (...) Ja dziękuję przedstawicielom władz samorządowych, że chciały nas wysłuchać, (...) że przyjęły nasze postulaty i nie zrobiły uniku. (...)

Nauczyciele szczerze, choć niekiedy z dużym zażenowaniem mówili o swoich bolączkach.

– Przez prawie trzydzieści lat pracy niczego się nie dorobiłam. Nie mam nic. Przy takim stażu i przy zrobionej specjalizacji zarabiam miesięcznie około 900 złotych.

– Mam dwóch synów studiujących w Krakowie – jak mogę tym dzieciom pomóc? Ich utrzymanie przekracza moje miesięczne zarobki!

– Ciągłe nam powtarzają – misja, powołanie, nie wiadomo jeszcze co. Z tego nie da się żyć. My naprawdę nie mamy pieniędzy.

– Chcemy podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Koszty studiów podyplomowych, które właśnie zaczęłam i za które muszę zapłacić z własnej kieszeni, wynoszą tysiąc złotych za semestr. Będę musiała odłożyć swoje półroczne pobory, żeby opłacić dwa semestry plus dojazd. Nie liczę kosztów książek i innych pomocy naukowych. A gdzie jest codzienne życie? Skąd na to wszystko brać?

Nie brakowało też refleksji o nieco innym charakterze:

– Obserwuję nasze władze i wygląda to tak: każdy udziela wywiadów na prawo i lewo, żeby się pokazać w lokalnej czy regionalnej telewizji. Nikt z nich nie słucha tego, co mówimy. Śmiechy, chichy – tylko tyle. Czy po to tu przyszli?

Jedną z manifestujących nauczycielek, zbulwersowaną zachowaniem wiceburmistrza Podkaliczkiego udzielającego akurat wywiadu Telewizji Sanok, zapytała wprost:

– Pani burmistrzu, może zechce pan taskawie wysłuchać, co mamy do powiedzenia?



Marek Stawarczyk (z mikrofonem) zapowiedział, że pikieteta zostanie powtórzona w przyszły piątek, a jej celem będzie rozliczenie władz miasta i powiatu z działań podjętych na rzecz środowiska oświatowego.

Mający w swych kompetencjach sprawy oświaty wiceburmistrz **Zygmunt Podkaliczki** był najbardziej atakowanym przez nauczycieli przedstawicielem władzy samorządowej. Również za wypowiedzi prasowe.

– Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu wypowiedzi pana burmistrza, która ukazała się w Nowinach. Stwierdza

w niej, że nauczyciele powodują ferment i zakłócają normalny tok funkcjonowania szkoły. Otóż, oświadczam tutaj wobec wszystkich, że pan burmistrz Podkaliczki kłamie w tym swoim artykule! Nieprawdą jest, jakoby nauczyciele zakłócili tok funkcjonowania szkoły. Wszyscy nauczyciele są tutaj dzisiaj po pracy, w swoim wolnym czasie. Zarzut ten jest oszczerstwem! Pan burmistrz powinien wszystkich nas przeprosić! Pan burmistrz zdaje się zapominać, jak kiedyś sam był nauczycielem. Na czasie jest tu stare dobre przysłowie, że punkt widzenia zmienia się z punktem siedzenia. I z wielkością kasy – jak mi podpowiadają koledzy – dowodził **Władysław Dąbrowski**, przewodniczący ZZOiW Oświata, którego wypowiedź przerywały co chwilę brawa pikietujących nauczycieli.

Jeszcze mocniejsze słowa padły pod adresem radnych, ostro krytykowanych za regulamin przyznawania nauczycielskich dodatków – zwłaszcza motywacyjnych – uchwalony mimo braku akceptacji związków zawodowych.

– Czas z takimi zachowaniami wreszcie skończyć! W końcu oni są wybrani przez nas. Może wreszcie zrobimy im jakieś referendum? Wystarczy trochę podpisów! Może wtedy zrozumieją, że należy się ubiegać o płace dla nauczycieli. Tłumaczy nam się, że my wychowujemy jakiegoś cudze dzieci. My wychowujemy nasze, sanockie dzieci! Nie ministra edukacji narodowej, tylko mieszkańców Sanoka! Więc to urząd miejski i starostwo powiatowe powinny zabiegać o te pieniądze, a nie my tu powinniśmy przychodzić i się o nie upominać. Ktoś nam to zagwarantował w Karcie! To, że niektórzy w ministerstwie nie potrafią liczyć procentów, to już ich problem. Widać było, kiedy pan Handke rozwiązywał test kompetencji szóstoklasisty, że miał problemy ze słupkami! Czy starostwo albo urząd miejski wystąpił z pozwem sądowym do ministra finansów albo ministra edukacji narodowej o przekazanie należnych nam pieniędzy? Nie! Bo oni mają nas w nosie! Ważne, że oni dostają swoje pieniądze i dostają swoje diety – zawsze na czas, nigdy nie spóźnione! Może pokażemy im wreszcie, że my się też liczymy! W końcu te dzieci, które przychodzą do szkoły, są głównie wychowywane przez nas, bo jeżeli nie przez nas, to wychowuje je ulica. Zabiera nam się wszystkie możliwe dodatki, zabiera się nam możliwość prowadzenia jakichkolwiek zajęć pozalekcyjnych! Chyba że robimy to społecznie. Ale wydaje mi się, że społecznie nauczyciele już tyle robią, że wystarczy tego. W końcu żyjemy w kapitalizmie – za pracę należy się płaca, a nam się jej odmawia – argumentował **Wojciech Stawarczyk**, przedstawiciel ZZOiW Oświata ds. kontaktów z mediami. Jego wypowiedź również przerywały gromkie brawa, aplauz gwizdów i skandowane przez

pikietujących hasła: Ra-dni do szkoły – za 800 złotych! Oddajcie nasze pieniądze! Gdzie jest kasa?

Przedstawiciele trzech nauczycielskich związków zawodowych (był wśród nich także **Tomasz Przysasz**, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ *Solidarność* Pracowników Oświaty i Wychowania w II LO) przekazali petycję wraz z postulatami wicestarostwie **Czesławie Kurasz**, która potwierdziła ich zasadność, deklarując podjęcie przez starostwo wszelkich możliwych działań, aby do końca roku nauczyciele otrzymali należne im pieniądze.

Znacznie dłużej związkowcy zabawili w gabinecie burmistrza **Zbigniewa Daszka**, gdzie obradował akurat zarząd miasta. Przyciskany do muru przez nauczycielskich emisariuszy burmistrz nie potrafił jednak podać żadnych konkretnych terminów odnośnie wypłaty nauczycielskich należności. Wyjaśnił, że bez otrzymania dodatkowych pieniędzy z budżetu, miasto – które i tak dźwiga ogromny ciężar utrzymania oświaty podstawowej, dokładając do niej 4 miliony rocznie – nie będzie w stanie spełnić nauczycielskich żądań.

– Dziwi nas ta pikieteta – to nie my powinniśmy być adresatami tych żądań, bo nie my tu zawiniłiśmy. Kiedyś te pieniądze otrzymacie, ale nie wiemy kiedy, bo nie od nas to zależy – argumentował burmistrz.

– Zwracamy się do was jako do przedstawicieli rządu – ripostował **Wiesław Robel**.

– To błąd – nie jesteśmy przedstawicielem rządu – jest nim wojewoda a nie samorząd lokalny – uzasadniał burmistrz. W sukurs przyszedł mu zastępca **Zygmunt Podkaliczki**:

– Rozumiem, że związki są po to, aby wnioskować korzystne rozwiązania dla pracowników, ale trzeba brać pod uwagę realne możliwości. Tymczasem wytwarza się atmosferę, jakby miasto było najgorsze, a to nieprawda. Natychmiastowe wypłacenie tych pieniędzy jest po prostu niemożliwe. Niemożliwe też jest zaciągnięcie kredytu na ten cel. Dlaczego? Bo wojewoda go nie poręczy. Odnośnie postulatów – nieprawdą jest, że wszyscy pracownicy urzędu i podległych mu jednostek otrzymali od 1 stycznia waloryzację plac, na co się państwo powołują w jednym z postulatów.

– Dla przykładu – **MOPS** otrzymał ją zaledwie przed miesiącem, a w „Tygodniku Sanockim” nie przeprowadzono jej do tej pory – dodał **Zbigniew Daszka**.

– Domagamy się, aby było przestrzegane prawo – wypłata miała być dokonana do 6 października, a do dziś jej nie ma. My jesteśmy rozliczani z podatków w terminie co do grosza. Czy prawo działa tylko w jedną stronę? Co miasto zrobiło w naszej sprawie? Czy złożyło na przykład skargę do Trybunału Konstytucyjnego? – pytali związkowcy.

– Zostało to zrobione przez innych i to wystarczy. Nie ma potrzeby, aby robili to następni, bo za 50 lat Trybunał tego nie rozpatrzy – wyjaśniał burmistrz. Poproszony przez związkową delegację o udanie się na dół i udzielenie tych wyjaśnień pikietującym, **Zbigniew Daszka** początkowo się wzbierał, w końcu jednak pojawił się przed urzędem. Zarucony gradem pytań, próbował sprostać oczekiwaniom manifestantów, którzy niezadowoleni z udzielanych odpowiedzi skandowali o chwila: Kiepski samorząd! Wła-dza kłamie! Samorząd do szkoły! Mniej wy-cieczek! Za-brać diety!

Pikietującym nie spodobała się też odpowiedź burmistrza na pytanie: kiedy będą pieniądze?

Argument, że kiedyś przecież będą, zripostowali natychmiast:

– To my kiedyś zapłacimy za przedszkole! Samorządowe, zresztą!

Zbulwersowani zaproponowali, aby na podwyżki dla nich pracownicy urzędu przeznaczili swoje „trzynastki” oraz aby dodatek funkcyjny burmistrza miał wysokość dodatku nauczycielskiego...

Burzliwa i pełna emocji pikieteta zakończyła się po niespełna dwóch godzinach.

– To jednak nie koniec. Będziemy kontynuować nasz protest. Przyjdziemy tu za tydzień, zapytać władze, co zrobiły w naszej sprawie – zapowiedział **Wojciech Stawarczyk**.

Joanna Kozimor

(wszystkie cytowane wypowiedzi pochodzą z zapisu magnetofonowego)

CZYJ SZTANDAR WYŻEJ ZAŁOPOCZE?

Nauczyciel a metafizyka labiryntu.

Od kilku tygodni korciło mnie, aby swoje trzy grosze wyspać do oświatowego ogródka. Czas pomiędzy Dniem Edukacji Narodowej a Świętem Zmarłych wydał mi się odpowiedni do rozważań nad losem zreformowanego nauczyciela, tym bardziej że w klimat listopada wprowadził sanocką oświatę czarna marsz...

Informację o czarnej marszu znalazłam w pokoju nauczycielskim, wśród ofert kuszących studiami po-, około- i przed-dyplomowymi za skromne tysiące polskich nowych złotych. Czarna marsz był za darmo, więc... czemu nie?

A jednak nie.

Doceniam wysiłki Kolegów ze związku zawodowego „Oświata”, ale, drodzy Państwo, dzisiaj smakują one jak musztarda po deserze i wnoszą w nauczycielski los co najwyżej element tragiczności. O „swoje” należało dopominać się wtedy, kiedy ekipa ministra Handkego kreśliła plany reformy, kiedy pierwsze poronione pomysły wydobywały się na światło dzienne. Nawet przeciętny umysł mógł, przy odrobinie dobrej woli, spostrzec, że nie tędy droga. A cóż robili wtedy nauczyciele?

Zbroili się w kolejne stopnie specjalizacji zawodowej, poszerzając nie wiedzę, lecz teczkę osobowe. Oddawali się w objęcia edukatorów, oblepiali ściany szarym papierem, reformując swoje skostniałe poglądy na temat roli oceny szkolnej, która w starym systemie była dołączającą, a obecnie wspiera. Wędrowali ochoczo po ścieżkach międzyprzedmiotowych, które okazały się próbą biurokratyzowania tego, co w szkole istniało od lat. Pamiętam, jak na łamach Tygodnika Sanockiego szkoły kolejno deklarowały gotowość przyjęcia na siebie trudów nowoczesnej oświaty i były to deklaracje buńczuczne i pełne wiary w lepsze jutro. Tylko żli, słabi nauczyciele bronili się przed nowym.

A potem, kiedy reforma wtargnęła do wsi i miast, lud zatrudniony w placówkach oświatowych podzielił się jeszcze bardziej. Były pomysły stworzenia gimnazjów – molochów, byle u nas, bo mamy i bazę, i nadbudowę, a kolega za miedzą niech się martwi o siebie, niech szuka pracy choćby i na stacji benzynowej.

Tak było, szanowni Koledzy, nauczyciele powiatu sanockiego. Nasza słabość polega na tym, że jako środowisko – nie istniejemy. Mamy związki zawodowe, które schlebiają władzy, zamiast bronić interesów pracowniczych. Jakże ochoczo nasi delegowani związkowcy przyjęli przywileje awansu zawodowego – nie słyszałam, aby ktokolwiek czuł się tym faktem zażenowany, aby demonstracyjnie zrezygnował z dóbr, o które jego niezwiązkowcy kumpel oraz szeregowy związkowiec będą musieli ubiegać się latami.

Jakże ochoczo my wszyscy godzimy się na tę monstrualną biurokrację, która zabiera nam mnóstwo czasu, a zapewne i radość, jaką niekiedy czerpiemy z bezpośrednich kontaktów z młodzieżą. Kto ujmie się za losem stażysty, który ma tonąć

w papierach, opisywać każdy swój krok, zakładać bibliotekę skoroszytów? Niekiedy są to ludzie po niezłych studiach, po wielu latach pracy, a jedynie brak im świstka o ukończonym kursie pedagogicznym – jego cena oscyluje wokół 2000 PLN – spycha ich na sam dół tabeli wynagrodzeń.

Kto się głośno nie roześmieje się, stysząc w jaki sposób należy dokumentować swój rozwój zawodowy? Bo zdjęcie dyrektora zrobione w czasie hospitowanej lekcji i dołączone do tzw. dokumentacji może chyba rozśmieszyć... A może reforma, która preferuje wyraźnie postawy infantylne już zbiera swoje żniwo, bo przecież wielu nauczycieli godzi się na ten styl awansu...

Domaganie się od władz samorządowych przywrócenia nauczycielom statusu pracownika państwowego jest pukaniem łyżką w chiński mur – co najwyżej obrazuje stan emocjonalny statystycznego Polaka przed i po szkodzi. O zagwarantowanie autentycznych środków finansowych na kontynuację reformy edukacji (co oznacza, że jednak jesteśmy z tej reformy zadowoleni) należałoby raczej zwrócić się do najbliższego biura poselskiego z interpelacją niż do burmistrza, bo on, nawet z prezencją Ursusa i dobrymi chęciami, nie podota...

Co do wyrównania zaległych należności... Środowisko nauczycielskie doskonale wie, że nie wszystkim te należności przypadły w udziale i że o kryteriach można by podyskutować. Więc domagamy się, wzywając do pikiety każdego, ale zdrowie wasze wypijaj wybrani...

Tak więc – dzięki akcjom związkowym nauczyciele powiatu sanockiego mają szansę podzielić się dodatkowo na tych, co maszerowali przed Urzędem oraz tych gorszych, którzy – jak się słyszy tu i ówdzie – stchórzyli.

Tak to dziś jest z nauczycielami. Każdy sobie coś tam skrobie. A związki zawodowe miały szerokie pole do popisu, zanim reforma weszła w życie. Teraz można się co najwyżej sfotografować z burmistrzem i popotoczyć sztandarem. Chyba że chodzi o to, czyj sztandar wyżej załopocze...

Miejskim i powiatowym urzędnikom niejako można zarzucić, ale cudotwórcami nie są – nawet Salomon nad próżnym garnkiem mógł się co najwyżej pochylić. Pobożne życzenia należało zgłaszać wcześniej i wyżej.

Nasza władza samorządowa, słynąca z tendencji do rozszerzania struktur w pionach, poziomach, departamentach i innych gabinetach, wzmocniła ostatnio wydział oświatowo-kulturalny. Skoro nie sposób dać rozwydrzonym nauczycielom chleba, zawsze można popróbować z igrzyskami. Proponuję burmistrzowi Podkaliczkiemu, aby wraz ze swym nowym pomocnikiem powiedli kolejny czarna marsz śladami dzielnego wojaka Szejki... Może na tym szlaku łatwiej o profity?

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Jeszcze jeden sponsor

Miło nam donieść, że jednym ze sponsorów defibrylatora – urządzenia służącego do reanimacji, podtrzymywania i monitorowania pracy serca – w jaki wzbogaciło się niedawno sanockie Pogotowie Ratunkowe była prócz Autosanu jeszcze jedna firma – Gazstal. – Zakupu aparatu dokonaliśmy we wrześniu, a wpłata na konto wpłynęła w październiku, stąd nasze uzupełnienie. Serdecznie dziękujemy więc Gazstalowi za ofiarowane pięć tysięcy – mówi Mieczysław Buczek, kierownik pogotowia.



Festiwal Filmów Larsa von Triera

Szczegółowy program:

PRZEŁAMUJĄC FALE

prod. Dania – Szwecja – Francja – Holandia – Norwegia 1996
piątek 27.10. godz. 19⁰⁰
od lat 15-tu, czas trwania 158 min., cena biletu 10 zł

KRÓLESTWO II

prod. Dania – Włochy – Szwecja – Norwegia – Francja 1998
sobota 28.10. godz. 17⁰⁰
od lat 15-tu, czas trwania 286 min., cena biletu 20 zł

IDIOCI

prod. Dania – Niemcy – Francja – Włochy 1998
niedziela 29.10. godz. 19⁰⁰
od lat 18-tu, czas trwania 117 min., cena biletu 10 zł

TRANCEFORMER –

PORTRET LARSA VON TRIERA
prod. Szwecja – Dania 1997
poniedziałek 30.10. godz. 18⁰⁰
od lat 15-tu, czas trwania 52 min., cena biletu 10 zł

MEDEA

prod. Dania 1998
poniedziałek 30.10. godz. 19⁰⁰
od lat 15-tu, czas trwania 75 min., cena biletu 8 zł

UPOKORZENI

prod. Dania 1998
wtorek 31.10. godz. 17⁰⁰
od lat 18-tu, czas trwania 78 min., cena biletu 8 zł

POKAZANI

prod. Dania 2000
wtorek 31.10. godz. 18³⁰
od lat 15-tu, czas trwania 78 min., cena biletu 8 zł

OGŁOSZENIA • REKLAMY • PRZETARGI

UWAGA!!!

Reklamy i ogłoszenia do następnego numeru, który ukaże się z datą 3 listopada przyjmujemy do 30 października (poniedziałek) do godz. 14.00.

Bramy garażowe • Ogrodzenia Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe

ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorz 2

3 miesiące

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia

„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

WYJAŚNIENIE

(dot. Komunikatu Zarządu Miasta Zagórze)

Informujemy, że zamieszczony w numerze 42 „TS” Komunikat Zarządu Miasta Zagórze o wyłożeniu projektu MPZP terenu w miejscowości Brzozowiec zlecił do druku mgr inż. Małgorzata Ząbkiewicz.

Natomiast właściwy podpis pod komunikatem winien brzmieć:

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Jacek Zajac

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego

znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka

przeznaczonego na prowadzenie działalności magazynowej.

Przetarg odbędzie się 8 listopada 2000 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy (magazyn) położony na parterze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku, oznaczony nr 3.

Powierzchnia użytkowa 14,02 m², branża ograniczona: magazyn produktów ogrodniczych, rolnych, spożywczych.

Cena wywoławcza: 4,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną i telefon.

Wadium: 56,10 zł (stownie: pięćdziesiąt sześć złotych 10/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 7 listopada 2000 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Lokal udostępniony będzie do oglądania w dniach 6 i 7 listopada 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia lokalu (magazynu) należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy.

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Husqvarna

Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.

OFERTA ZIMOWA

Szkolenie
drwali



Dmuchawy
i sypiacze do śniegu

PIŁY x KOSIARKI

CIĄGNIKI

GLEBOGRYZARKI

NOŻYCE DO ŻYWOPLOTU

WYKASZARKI

ODKURZACZE OGRODOWE
DMUCHAWY DO LIŚCI



Husqvarna
350

...a do dobrej roboty
trza dobrej maszyny...

Do grudnia
bez podatku
VAT

PROMOCJA DLA
WYMAGAJĄCYCH

W dniach
od 16 października
do 9 grudnia
2000 roku

Husqvarna 350

za 1299 zł

1299 zł

Husqvarna

Husqvarna

Pojemność silnika 49,4 cm³

Moc 3,1 KM

Ciężar (bez układu tnącego) 4,8 kg

SERWIS I CZĘŚCI

Sklepy firmowe: **SAN-TECH**

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

Spółem

PRZYJMIJ

NAJLEPSZĄ PROPOZYCJĘ

- wykup u nas bony towarowe
- zamów paczki mikołajkowo-choinkowe
- weź udział w konkursie świątecznym dla klienta o główną nagrodę „Seicento Young” i 10 innych nagród rzeczowych

Nie przegap okazji, zaufaj „Spółem”

To się opłaca!

„SPOŁEM” PSS • Sanok • ul. Sienkiewicza 1
tel./fax (013) 4630178, tel. 4642970, 4642980

FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

Model	Rok produkcji	Cena sprzedaży
FIAT 126p	1987	1.500,00 zł
FIAT 126p	1990	2.800,00 zł
FIAT 126p EL	1997	7.300,00 zł
FIAT 126p EL	1996	6.200,00 zł
FIAT 126p ELX	1997	7.500,00 zł
FIAT CC 700	1996	11.800,00 zł
FIAT CC 700	1992	8.600,00 zł
FIAT CC 700	1997	12.100,00 zł
PUNTO 55 S	1998	22.000,00 zł
PUNTO 55 Solo	1999	25.500,00 zł
PUNTO II (gwarancja 6 m-cy)	2000	28.500,00 zł
SIENA 1,4 EL	1998	21.500,00 zł
PALIO WEEKEND EL	1998	23.500,00 zł
TIPO 1,4	1993	15.800,00 zł
POLONEZ ATU 1,6 (wspomaganie)	1996	10.900,00 zł
FORD SIENA KOMBI 1,2 ccm	1988	6.000,00 zł

Sprzedaj również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Z.U.H. **SANTAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23



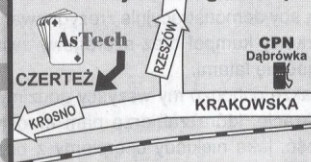
NAJWIĘKSZY SKLEP RTV - AGD

Super ceny! Promocje! Prezenty! W SANOKU

AGD RTV Audio Hi-Fi
SIĘĆ DOBRYCH SKLEPÓW

PAWILON HANDLOWY Sanok - Dąbrowka (przy trasie wylotowej na Krosno) tel. 46 471 46

Lokalizacja nowego sklepu



By udekorować złotem lwowiaków, PTN wyruszyło z Sanoka do Lwowa

Scenerią był konsulat

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

W ślad za dokonaniami, rosną ambicje sanockich numizmatyków. Od niedawna przerejestrowani z koła na oddział, z prezesem Tadeuszem Ortyłem, od niedawna członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. On właśnie jest inicjatorem wręczenia w połowie października złotych odznak PTN za owocną współpracę dwóm sanoczanom oraz trzem numizmatykom ze Lwowa. Pan Tadeusz ma również swój udział w tym, iż zarząd główny dekorował za granicą po raz pierwszy – jak sygnalizowaliśmy tydzień temu, numizmatycy ukraińscy zostali odznaczeni w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Na tę okoliczność wyruszyli w ubiegłą sobotę do Lwowa, w towarzystwie sanockich numizmatyków, władze PTN oraz burmistrz Zbigniew Daszyk i Wacław Krawczyk, wiceprzewodniczący rady powiatu.

Sanoczanie odwiedzili we Lwowie Cmentarz Łyczakowski, gdzie pochowany jest Rudolf Mękicki, patron sanockiego oddziału. Jednak najważniejsza była uroczystość w konsulacie. – Kiedy rozpadł się Związek Radziecki, w naszym Towarzystwie narodziła się idea, by nawiązać kontakty z sąsiadami. W związku z tym sześć lat temu zorganizowaliśmy w Supraślu po raz pierwszy konferencję międzynarodową. Zaprosiliśmy m.in. Ukrainę. (...) W ostatnich latach teren sanocki zaczął coraz aktywniej dążyć do podobnych kontaktów. Stąd zeszłoroczna konferencja w Sanoku. Nasze kontakty będą więc coraz częstsze – zauważył z satysfakcją Jerzy Piniński, prezes ZG PTN. Prezes przypomniał również, że numizmatyka to nie tylko kolekcjonowanie starych monet, lecz przede wszystkim opracowania naukowe. I właśnie na

polu naukowym rozwija się współpraca polsko-ukraińska. Od trzech lat lwowscy numizmatycy: prof. Roman Szust, dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Lwowskiego; Siergij Biełopolski i Władimir Szłapinski, publikują referaty w najbardziej prestiżowych polskich czasopiśmie z tej dziedziny i referują swoje prace na konferencjach numizmatyków w Supraślu. Ta współpraca jednak zaczęła się od Sanoka. Najwyższe władze Towarzystwa odznaczyły lwowiaków złotymi odznakami PTN.

W konsulacie panowała rodzinna atmosfera. Krzysztof Sawicki, Konsul Generalny RP we Lwowie, ocenia podobne spotkania jako „bezcenne, bo choć najowocniejsze są te konkretne, robocze, właśnie tutaj jest szansa, by się poznać”. I Krzysztof Sawicki, i Wincenty Dembicki, konsul RP we Lwowie, przyjęli za-

prośbienie PTN do Sanoka. Do naszego miasta przyjadą również w bliskim terminie odznaczeni w konsulacie.

Starosta Edward Olejko i burmistrz Zbigniew Daszyk wręczyli odznaczonym listy gratulacyjne. Starosta napisał m.in.: „Mam nadzieję, że w ślad za numizmatykami pójdą inne środowiska,

by umacniały się obustronne dobrosąsiedzkie stosunki”. Zaraz zresztą skonkretyzował swoje oczekiwania, wskazując korzyści płynące z wymiany młodzieży sanockiej i lwowskiej. Opinię starosty podzielił burmistrz.

I jakby na poparcie tych słów, przedstawiciele samorządu powiatowego i miejskiego wręczyli Krzysztofowi Sawickiemu materiały promocyjne, m.in. albumy o Podkarpaciu i Bieszczadach. Aby tradycji sanockiego oddziału PTN stało się zadość, Tadeusz Ortyl obdarował obecnych banknotami z okolicznościowym nadrukiem. Jerzy Piniński uhonorował konsula medalem pamiątkowym prof. Kiersnowskiego, wybitnego numizmatyka.

W przeddzień lwowskiej wizyty, w magistrackiej sali herbowej złote odznaki PTN otrzymali Piotr Mazur, rzecznik prasowy starostwa i radny miejski oraz Zenon Stryjak, naczelnik powiatowego Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg. W obu uzasadnieniach napisano: „(...) za wkład wniesiony dla numizmatyki polskiej (...)”.

Jerzy Piniński podzielił przekonanie Tomasza Bylickiego, bytego prezesa PTN, że oddział sanocki jest najlepszy w Polsce, niesłuchanie prężny. Zdaniem prezesa PTN te sukcesy nie byłyby jednak możliwe bez wsparcia władz miasta i powiatu, tym bardziej że zamierzenia sanoczanie są coraz ambitniejsze. Mowa przede wszystkim o przyszłorocznej, drugiej już międzynarodowej konferencji numizmatycznej, poszerzonej o udział Węgier i Rumunii. A skoro starosta zaznaczył w sali herbowej, że „numizmatycy mają w wielu sanoczaniach orędowników”, burmistrz zaś utwierdza się w przekonaniu, że „Sanok staje się stolicą polskiej numizmatyki”, wypada się spodziewać, iż i powiat, i miasto będą mocniej wspierać przedsięwzięcia oddziału PTN w Sanoku.

(eska)



Pierwsza zagraniczna dekoracja złotymi odznakami PTN odbyła się we lwowskim konsulacie RP. Odznaczono (od lewej): Władimira Szłapinskiego, Siergija Biełopolskiego i prof. Romana Szusta. Po ich lewej – Krzysztof Sawicki, Konsul Generalny RP we Lwowie; po prawej – Jerzy Piniński, prezes PTN.

Sygnaty Czytelników

Gdzie się podziały...

– Niedawno wisiły na słupach w Sanoku ogłoszenia o wieczorku towarzyskim dla osób samotnych w Krośnie. Byłem tam – przystępna cena, towarzystwo w średnim wieku. Było przyjemnie. Pomyślałem sobie, czy w naszym mieście nie mogłaby powstać kawiarnia czy lokal oferujący dancingi, gdzie osoby w moim wieku mogłyby się rozerwać i zawierać nowe znajomości? Myślę, że można by na tym zrobić dobry interes – uważa nasz Czytelnik.

(s)

Na samym wejściu

– Zafatwicie wiele różnych spraw, więc może i tę się uda. Chodzi mi o drzwi prowadzące na oddział ginekologiczny sanockiego szpitala, od strony ul. Stawiska. Wyglądają jak porąbane siekierą – brudactwo straszne! Już chyba rolnik ma lepsze w budynkach gospodarczych! Taka wizytówka wystawia niezbyt dobre świadectwo gospodarzom tej placówki. Wyobrażam sobie, co myślą ci, którzy tu trafiają – zwłaszcza spoza Sanoka. Może ktoś z administracji szpitala albo i sam pan menedżer zainteresuje się, jak wygląda wejście na ten oddział? – pyta za naszym pośrednictwem Czytelniczka, prosząca o zachowanie anonimowości.

/k/

Komu służą kiermasze?

Jeden z sanockich handlowców (dane osobowe do wiadomości redakcji) poruszył problem kiermaszy organizowanych co jakiś czas w różnych miejscach Sanoka – szkołach, Młodzieżowym Domu Kultury, czy ostatnio – w Klubie Górnik.

– Nie wiem, kto je organizuje, podejrzewam, że są to firmy spoza naszego miasta. Nie wiem też, kto wydaje na ich organizację pozwolenie – dzwoniłem i do Urzędu Miasta, i na policję, i do Urzędu Skarbowego, i do RIG-u – nikt nie potrafił udzielić mi informacji, na jakiej podstawie takie kiermasze się odbywają. Dlaczego o to pytam? Bo uważam, że jest to forma nieuczciwej konkurencji, której konsekwencje ponoszą sanoccy handlowcy, także ja. Od stacjonarnej działalności handlowej powinno się płacić podatki i my je płacimy. O ile wiem, organizatorzy tych kiermaszy ich nie płacą i do kasy miasta nie wpływają z tego tytułu żadne pieniądze.

Mimo że od zakończenia wakacji upłynęły prawie dwa miesiące, dla sporej grupy dzieci z terenu gminy Sanok wspomnienia o wakacyjnym wypoczynku wciąż pozostają bardzo żywe.

Wakacyjne echa



Wycieczki autokarowe do Łańcuta i Soliny, rejs statkiem po zalewie, wizyta w sanockim skansenie, zabawy i gry na świeżym powietrzu, dyskoteki, ogniska, konkursy z wartościowymi nagrodami – to wszystko złożyło się na letnie kolonie zorganizowane w Szkole Podstawowej w Kostarowcach, w których uczestniczyło 75 dzieci. Organizatorem wypoczynku był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który ufundował również dla kolonistów dodatkowe prezenty w postaci plecaków ze szkolnym wyposażeniem oraz skarpety, koszulki, spodenki, itp.

Uczestnicy kolonii i ich rodzice, korzystając z łamów „Tygodnika Sanockiego”, dziękują kierownictwu i pracownikom GOPS-u za zorganizowanie tak udanych wakacji. Do podziękowań dołączają się także dyrekcja i nauczyciele szkoły, która – udostępniając swe pomieszczenia kolonistom – zarobiła trochę pieniędzy.

– Bardzo się one nam przydadzą, przeznaczymy je na remont starej części budynku szkoły – mówi dyrektor Teresa Baranowska. – Przy okazji składam też serdeczne podziękowania wójtowi gminy Sanok za okazanie dobrej woli i współpracę przy organizacji tego wypoczynku.

//

Rozkopany skwerek

Od poniedziałku na skwerku koło SDH prowadzone są prace związane z kapitalnym remontem sieci gazowniczej. Jego wykonawcą jest ekipa Zakładu Remontowego Usług Gazowniczych z Jasła.

– Kończymy jeden z etapów trwającego od trzech lat remontu polegającego na wyłączeniu starej sieci i włączeniu nowej. Do piątku (czyli dziś – przyp. aut.) wykopy powinny zostać zasypane a chodnik udrożniony, ale ułożenie kostki i uporządkowanie terenu zabierze jeszcze kilka następnych dni – stwierdził Lucjan Lewicki, kierownik sanockiej Rozdzielni Gazu.

/k/

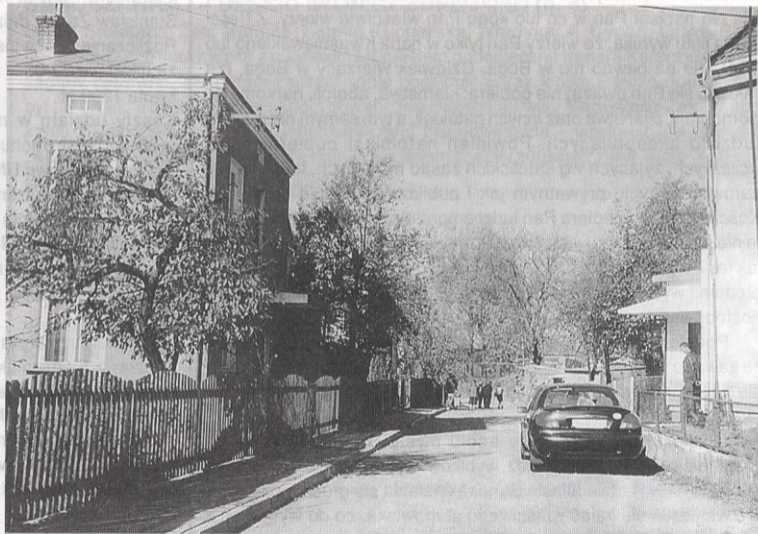
Z kolei obwoźny handel powinien być prowadzony w miejscach do tego przeznaczonych, czyli w halach targowych i na bazarach. Szkoła, dom kultury czy klub takimi nie są. Być może dla klientów jest to dobre rozwiązanie, choć na ten temat można też dyskutować. Na dobrą sprawę nie wiadomo przecież, skąd pochodzi sprzedawany na kiermaszu towar – równie dobrze może być z przemytu lub kradzieży. Poza tym, jaka jest szansa na ewentualną reklamację, skoro kiermasz trwa 2-3 dni, a na paragonie brak jakichkolwiek informacji o sprzedającym? Mam nadzieję, że ktoś odpowie mi na te pytania i wyjaśni prawne uwarunkowania takiej formy handlu.

/jot/

Blokada drogi

W piątek mieszkańcy ul. Korczaka zablokowali ją, zastawiając czterema osobowymi samochodami oraz traktorem z przyczepą. Postawili też tablicę z żądaniem wprowadzenia zakazu przejazdu dla samochodów ciężarowych.

– Wybraliśmy taką formę protestu, gdyż uważamy, że tylko ona będzie skuteczna. Od półtora miesiąca przeżywamy tu gehennę. Od tego czasu codziennie naszą wąską uliczką, która ma praktycznie osiedlowy charakter, przejeżdża kilkadziesiąt ciężarowych samochodów wożących żwir. Brud, smród i hałas są nie do wytrzymania! Po każdym przejeździe w powietrzu unoszą się tumany pyłu. Ulica jest tak wąska, że trudno się na niej wymanewrować – ciężarówki jeżdżą więc po chodniku, który sami – za własne pieniądze – położyliśmy w ubiegłym roku. Co z tego, że tu jest tylko kilka domów? Czy to znaczy, że ludzie w nich mieszkający nie mają prawa do normalnego życia? – mówią zdesperowani mieszkańcy.



Jeszcze półtora miesiąca temu mieszkańcy tej niewielkiej osiedlowej uliczki żyli sobie spokojnie. Dziś przeżywają „żwirową” gehennę.

Blokada została usunięta w godzinach popołudniowych. Protest okazał się skuteczny, przynajmniej przez kilka następnych dni. Do dziś na Korczaka nie pojawił się żaden samochód ciężarowy. Zjechała natomiast komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego, by w terenie rozpatrzyć zasadność skargi złożonej przez mieszkańców i zastanowić się nad rozwiązaniem dręczącego ich problemu.

O tym, skąd się on wzięł – w następnym „TS”.

//

Pozostaną w pamięci

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Serdecznie dziękujemy Pani dr Halinie Żmudzie, Wszystkim Koleżankom i Kolegom z I LO oraz Znajomym, którzy wspierali nas w ciężkich chwilach po śmierci naszego ukochanego Syna, majora WP, magistrą prawa

Zdzisława Marcinków

Rodzice, Brat i Siostra z Rodziną

Okazane współczucie i sympatia pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.



Prześmiewcy Wyspiańskiego

Zachęcając czytelników do zainteresowania i głębszych przemyśleń swoim artykułem w ostatnim „Tygodniku Sanockim” popełnił Pan nadużycie przekazując informacje kłamliwe i obraźliwe. Zrobił Pan to z premedytacją, wykorzystując do tego celu twórczość wielkiego Polaka, jakim był Wyspiański.

Moja opinia na temat kondycji finansowej firmy Polisa-Życie wyrażona była na podstawie dokumentów finansowych, a ściślej bilansu rachunkowego za 1999 r., który Pan przedstawił i nie może Pan zaprzeczyć, że wykazana została ogromna strata finansowa. Trudno więc przyznać Panu rację, gdy mówi Pan o jakoby dobrej i zwykłej kondycji firmy Polisa-Życie. Dla pełnej wiedzy, czytelników chciałbym poinformować, że rozmowy z firmą Polisa-Życie prowadzone były w 1999 r. Opierając się zaś na przykładzie upadłej w 1999 r. Polisy, która skrzywdziła tysiące klientów, wyraziłem opinie, że nikt nie będzie narażał ciężko pracujących ludzi w Stomilu na los, jaki zgotowała swoim klientom imienniczka firmy, której jest Pan przedstawicielem, posiadającą zresztą, co Pan sam potwierdził, takie samo logo. Używając zaś sformułowania o nomenklaturowej Polisie nie napisałem niczego odkrywczego,

głośno są bowiem fakty o tym, że większość udziałów w tej upadłej firmie była w rękach PRL-owskiej elity. Czyżby tak trudno było Panu to zrozumieć. Z pokretnych wyjaśnień, które składa Pan w ostatnim numerze gazety wynika, że chyba tak. Zarząd Spółki Stomil-Sanok S.A. nie wyznaczał mi, nie wyznacza i nie będzie wyznaczał żadnej roli. Jeżeli zaś chodzi o świadczenia wypłacane przez PZK są one porównywalne np. z tymi, które wypłacane są w Autosanie. Nieprawdziwe są Pana stwierdzenia jakoby za maksymalną składkę wypłacane były minimalne świadczenia.

W 1975 roku nie był Pan członkiem żadnego Zarządu, bo innych poza PZPR, ZMS i Radą Zakładową w Stomilu nie było, chyba że był to Zarząd ZMS. Przez okres kariery zawodowej w Stomilu nie piastował Pan stanowisk kierowniczych, nikt więc nie mógłby dać zakazu wykonywania pracy na takich stanowiskach, można to bardzo łatwo sprawdzić.

W 1980 r. był Pan zwykłym szeregowym członkiem NSZZ „Solidarność”, szczegółowa dokumentacja znajdująca się w NSZZ „Solidarność” w Stomilu dowodzi tego jasno i potwierdza, że nie był Pan założycielem żadnych struktur związkowych i nigdy nie działał Pan w „Solidarności”. Wynika z tego, że z Polski uciekał Pan z innych powodów. Haniebne jest więc porównywanie się do tych, którzy z narażeniem życia walczyli o wolną Polskę i często z rozdartym sercem musieli ją opuszczać. Wielce zastanawiające jest, w jakim celu przekazuje Pan czytelnikom takie informacje. Zdumiewająca jest Pana teza na temat równowagi sił między Zarządem Spółki a Związkami Zawodowymi. W gospodarce rynkowej taki pogląd nijak nie da się obronić, chyba że inną gospodarkę

ma Pan na myśli. Zarzuty adresowane w stosunku do mojej osoby w obronie interesów Zarządu są zwykłym prostackim pomówieniem i raczej wymysłem Pana wyobraźni i nie mają nic wspólnego z prawdą, tracą zwykłą demagogią i nie mają żadnego oparcia w faktach.

Szczytem hipokryzji jest przypisywanie sobie roli obrońcy zakładu i jego interesu. Chodzi Panu chyba o swój interes, który chce Pan w tym zakładzie zrobić stosując metody nie mające nic wspólnego z rzetelną pracą agenta firmy ubezpieczeniowej.

Jeżeli chodzi o ocenę „Solidarności” i przyczyny porażki w ostatnich wyborach, to niech Pana o to głowa nie boli, chwilowy kontakt, jaki miał Pan z „Solidarnością” nie upoważnia Pana do przypisywania sobie roli recenzenta i krytyka obecnych wydarzeń. Rozumieniem, że z niecierpliwością oczekuje Pan chwili, gdy na scenę polityczną wróci jedynie słuszna opcja i obejmie pełnię władzy, co znacznie poprawi Pana samopoczucie.

Wykorzystując postać wielkiego twórcy, jakim był Wyspiański, do obrony swoich argumentów, opartych o fakty zmyślone, daje Pan dowód nieznanności poematu pt.

„Wesele”, gdyż słowa użyte przez jego autora dotyczyły spraw wielkich, ponadczasowych i uniwersalnych, a Pan używa ich do załatwienia swoich interesów. Jeżeli brakuje Panu sukcesów w dotychczasowej pracy w pozyskiwaniu klientów dla swojej firmy, wszakże publikacje w „Tygodniku Sanockim” mają temu celowi służyć (choć obawiam się, że efekt może być odwrotny od zamierzonego) dam Panu radę. Jest w Warszawie gazeta, którą kieruje rzecznik jednego z rządów minionej epoki, proponuje wysłać tekst napisany przez Pana i publikowany w ostatnim wydaniu „Tygodnika Sanockiego” i dodać jeszcze kilka ordynarnych i pikantnych słów, sukces murowany, a może nawet propozycja pracy już w innym charakterze.

Na koniec chciałbym poinformować, że więcej polemiki nie zamierzam prowadzić z tej przyczyny, że przekroczył Pan granice, których w publikacjach prasowych przekroczyć nie można.

Antoni Malinowski

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stomil-Sanok S.A.

Sprawozdanie z działalności Zakładowego Klubu Sportowego „Sanoczanka”

Podzespół Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Sanoka w składzie Romana Wolnowicza i Edwarda Myśliwiec w dniach 29.09.16.10.2000 przeprowadził kontrolę działalności finansowo gospodarczej ZKS Sanoczanka za okres rozpoczęcia kadencji aktualnej Rady Miasta do końca czerwca 2000 roku. Kontrolę ograniczono do dwóch aspektów działalności finansowej powiązanej z działalnością Urzędu Miasta.

1. Dotacji przekazywanych przez Urząd Miasta na statutową działalność Klubu.
2. Gospodarowania obiektem przy ul. Kwiatowej 25 stanowiącym własność mienia komunalnego a oddanym w dzierżawę ZKS Sanoczanka.

ad 1. W toku kontroli stwierdzono, że ZKS Sanoczanka otrzymywała z Urzędu Miasta dotacje gotówkowe przeznaczone na ściśle określone działalności statutową. Przeznaczenie dotacji było każdorazowo sprecyzowane w „Porozumieniach o dotacji” lub „Umowach o dotacji” spisywanych pomiędzy kompetentnymi przedstawicielami Urzędu Miasta a przedstawicielami Klubu – najczęściej w osobach

pełniących funkcję Skarbnika (Stanisława Zajęca) i Prezesa (Ryszarda Wojnarowskiego).

– Porozumienie o dotacji Nr 07/03/99 z dnia 30.04.99 dotyczyło kosztów turnieju trójek siatkarskich odbytego dnia 1.05.99. Opiewa na kwotę 1600 zł, którą z kasy Miasta pobrał organizator imprezy Ryszard Karaczkowski.

Rozliczenie pobranej kwoty nastąpiło dnia 1.07.99 (dowody księgowe UM od 2753 do 3001) z przeznaczeniem na a. kwota 1000 zł wynajem sali gimnastycznej w SP nr 7

b. kwota 600 sfinansowanie części kosztów turnieju. – Porozumienie o dotacji Nr 38/09/99 z dnia 30.09.99 na kwotę 2200 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie imprez sportowych i turniejów, dla dzieci i młodzieży. Środki przelano na konto Klubu – PKO BP o/Sanok Nr 10202980-680-270-1

Rozliczenie tej kwoty nastąpiło dnia 31.12.99. – Porozumienie o dotacji Nr 20/99 z dnia 30.07.99 na kwotę 3500 zł z przeznaczeniem na wsparcie finansowe działalności profilaktycznej klubu. Środki przelano na konto Klubu w dniu 10.08.00. Rozliczenie całej kwoty nastąpiło dnia 31.12.99.

– Umowa przekazania dotacji Nr SR 05/04/2000 z dnia 14.04.2000 z przeznaczeniem na dofinansowanie sekcji podnoszenia ciężarów, w tym płaca instruktora i udział w zawodach. Gotówkę pobrał Stanisław Zajdel, dnia 14.04.2000.

Rozliczenie: płaca instruktora Ryszarda Trzepizura za miesiące 03-06 kwota 1200 zł

Koszty udziału w mistrzostwach regionalnych (potwierdzone rachunkiem Klubu Lechla) 923 zł. Dowody księgowe UM od poz. 2233 do 2469.

– Umowa o przekazaniu dotacji Nr 07/04/2000 z dnia 25.04.2000 na kwotę 2000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności sekcji siatkowej w tym płaca instruktora oraz udział w organizowaniu zawodów. Gotówkę pobrał Stanisław Zajdel dnia 27.04.2000.

Rozliczenie: kwota 1500 zł płaca instruktora Wiesława Siemienuka kwota 574,11 zł udział w zawodach. Dowody księgowe UM od 2233 do 2469.

Podzespół stwierdza, że dotacje Urzędu Miasta przekazywane były wyłącznie na działalność statutową Klubu, a ich realizacja oraz rozliczenie nie budzi żadnych zastrzeżeń.

ad 2. Dzierżawienie obiektu stanowiącego siedzibę ZKS Sanoczanka.

ZKS Sanoczanka mocą Uchwały Rady Miasta Sanoka z dnia 28.09.1993 Nr 48/261/93 uzyskał na zasadach dzierżawy obiekt po dawnym przedszkolu przy ul. Kwiatowej 25. Dnia 30.10.93 sporządzona została Umowa dzierżawy działki na okres pięciu lat, którą z ramienia Urzędu Miasta podpisali Z-ca Burmistrza, Skarbnik oraz Nacz. Wydz. Geodezji i Gospodarki Gruntami. Umowa dotyczyła okresu pięciu lat. Z treści umowy wynika, że Klub został uprawniony do prowadzenia działalności statutowej nie wyłączając działalności usługowo-handlowej. Opłatę dzierżawną określono na 12 zł w stosunku miesięcznym. Prawo dzierżawy zostało przedłużone Aneksem Nr 1 z dnia 7.04.98 sporządzonym na mocy Uchwały Rady Miasta Nr 73/494/98 z marca 98 roku wyrażającej zgodę na wydzierżawienie działki na okres 8 lat.

W roku 1993 ZKS Sanoczanka wystąpiła do Zarządu Miasta z wnioskiem o wyrażenie zgody na poddzierżawienie części lokalu dla innych podmiotów z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Zarząd Miasta Uchwala z dnia 5.11.93 prot. Nr 137/93 wydał takie pozwolenie na okres trzech lat uzasadniając swą decyzję trudną sytuacją finansową Klubu. Wg informacji byłego Prezesa Klubu, Ryszarda Wojnarowskiego zezwolenie było przedłużane w formie uzgodnień ustnych.

Należy zaznaczyć, że Umowa o dzierżawie nie zawierała klauzuli prawnych nakładających na dzierżawcę szczególnych obowiązków prawnych w zakresie sprawozdawczym z działalności a na właściciela – nadzorczo-kontrolnych. Wobec powyższego realizowana była w oparciu o przepisy dotyczące instytucji dzierżawy nie były prowadzone żadne czynności o charakterze nadzorczo-kontrolnym.

Przedmiotem dzierżawy jest działka, na której usytuowany jest zespół budynków barakowych, jednokondygnacyjnych, krytych papą, ogólnej powierzchni około 800 m². W okresie poprzedzającym oddanie w dzierżawę przez znaczny czas pozostawał niezagospodarowany, bez żadnego nadzoru co przyczyniło się do jego znacznej dewastacji przez bliżej nieokreślone osoby. Stąd dzierżawca był zmuszony do istotnych nakładów finansowych z tytułu niezbędnych remontów oraz adaptacji pomieszczeń do nowych funkcji. Część pomieszczeń dostosowano do celów związanych ze statutową działalnością Klubu (sala treningowa, świetlica, biuro) a pozostałe zostały poddzierżawione innym podmiotom na prowadzenie działalności usługowo-handlowej.

Generalnie za 1 m² poddzierżawionych powierzchni pobierano opłatę 4 zł na 1 m² plus VAT a w okresie późniejszym stawka została zwiększona do 5 zł. W tej cenie mieściły się koszty energii elektrycznej oraz gazowej. Wg wypowiedzi Ryszarda Wojnarowskiego była to cena adekwatna w aspekcie stanu technicznego pomieszczeń a w szczególności w ocenie wielkości nakładów, jakie poddzierżawcy zmuszeni byli ponieść, by pomieszczenia nadawały się do funkcjonowania. Wszystkie poddzierżawy poprzedzono stosownymi umowami z określeniem powierzchni oraz wielkości opłat. Nie stosowano systemu przetargowego. Ogółem poddzierżawionych zostało 7 pomieszczeń.

– Robert Bajkos – umowa z dnia 1.05.98 dotyczy lokalu o powierzchni 10 m² z przeznaczeniem na wypożyczalnię kasety i gier.

– Adam Jakubowicz – umowa z dnia 1.05.98 dotyczy lokalu o pow. 25 m² z przeznaczeniem na działalność handlowo-magazynową. Z dniem 21.10.99 lokal przejął firma Sawa-Trat na podstawie nowej umowy przy uzgodnionej wysokości czynszu 300 zł w stosunku miesięcznym. Rozwiązanie umowy nastąpiło z dniem 15.04.2000 i z dniem 1.05.2000 lokal ponownie poddzierżawił Adam Jakubowicz z opłatą 5 zł/m².

– Wojciech Dąbrowski – umowa z dnia 3.01.98 lokal o pow. 30 m² z przeznaczeniem na naprawę sprzętu RTV. Umowa wygasła samoistnie z dniem 30.06.99 wskutek śmierci poddzierżawcy. Z dniem 15.07.99 lokal poddzierżawił Bogdan Borchycki na warunkach poprzednika.

– Bogusława Łągawa – umowa z dnia 3.01.98 na lokal o pow. 30 m² z przeznaczeniem na zakład fryzjerski.

– Maria Kraczkowska – umowa z dnia 3.01.98 na lokal o pow. 80 m² z przeznaczeniem na sklep spożywczo-przemysłowy.

– Edyta Nester – umowa z dnia 3.01.98 na lokal o pow. 20 m² z przeznaczeniem na gabinet stomatologiczny. Umowę rozwiązano dnia 6.06.99. Z dniem 21.10.99 lokal poddzierżawił Dariusz Syzak z przeznaczeniem na pracownię krawiecką.

– Małgorzata Pilch umowa z dnia 3.01.98 na lokal o pow. 100 m² z przeznaczeniem na sklep sportowy. – Szychowski i Przybyło – umowa z dnia 10.05.2000 lokal o pow. 210 m² wraz ze sprzętem opłata 1900 zł w stosunku miesięcznym.

Opłaty z tytułu poddzierżaw przyjmowane są gotówkowo na podstawie faktur VAT i księgowane na bieżąco. Księgowość jest prowadzona przez Barbarę Krawczyk.

Z tytułu poddzierżaw w okresie od 1998 do czerwca 2000 Klub uzyskał dochody w wysokości 60 943,64 zł z tego w roku 1998 – 20 637,47 zł

w roku 1999 – 23 222,93 zł i w roku 2000 – 17 373,24 zł.

Uzyskane dochody w znacznym stopniu przeznaczane były na pokrycie kosztów ogrzewania oraz energii elektrycznej. W omawianym okresie opłaty wyniosły 27 525, 61 zł.

Klub zatrudniał trzech pracowników na stanowiskach księgowym, barmana oraz konserwatora, których płaca w omawianym okresie wyniosła 45 360 zł.

W ramach działalności gospodarczej w jednym z pomieszczeń Klubu prowadzony był bar dostępny dla ogółu ludzi. Dochody tej działalności w omawianym okresie wyniosły 33 537,47 zł, z tej liczby w roku 98 – 15 371,03 zł, w roku 99 – 13 175,06 i w roku 2000 – 4 991,19 zł. Działalność baru trwała do dnia 10.05 b.r.

Dochody uzyskiwane z prowadzenia Baru podobnie jak z wynajmu lokali były przeznaczane na działalność statutową Klubu oraz utrzymanie obiektu.

Klub prowadził dwie sekcje sportowe a to sekcja piłki siatkowej dziewcząt oraz sekcja podnoszenia ciężarów i sportów siłowych. Tą działalność należy ocenić pozytywnie w kryterium osiągniętych wyników sportowych, jednak w szczególności stworzenia miejscowej młodzieży sportowych warunków zagospodarowania wolnego czasu, co w warunkach Sanoka jest nie bez znaczenia. Trenowało w nim od 52 do 70 siatkarów oraz od 12 do 40 ciężarowców. Z znaczących osiągnięć sportowych można przytoczyć zajęcie pierwszego miejsca przez Roberta Kluskę w mistrzostwach Polski juniorów w roku 1998 oraz drugiego miejsca w ogólnopolskiej olimpiadzie młodzieży w roku 1999. Jeden z zawodników zdobył dwukrotnie mistrzostwo świata w sportach siłowych weteranów.

Podzespół dokonujący kontroli nie stwierdził nieprawidłowości w działalności finansowo-gospodarczej Klubu oczywiście w działach objętych zakresem kontroli. Pozytywnie ocenia się sposób prowadzonej dokumentacji finansowej z dokładnym ewidencjonowaniem przychodów środków finansowych i ich wydatków.

Nasuwać się natomiast pewne uwagi z dziedziny nadzoru nad gospodarowaniem obiektem będącego przedmiotem dzierżawy ze strony właściciela to znaczy Urzędu Miejskiego.

– Przed oddaniem obiektu w dzierżawę nie dokonano jego inwentaryzacji pozwalającej na sprecyzowanie stanu technicznego oraz niezbędnego zakresu prac remontowych, jakie przejął na siebie dzierżawca.

– Zwolnienie Klubu od przedstawienia jakichkolwiek okresowych sprawozdań bądź informacji o stanie obiektu, uzyskiwanych dochodach, prowadzonych pracach remontowych i związanych z nimi kosztami.

– Urząd Miasta nie prowadził jakiegokolwiek systemu nadzoru w zakresie gospodarowania obiektem dzierżawionym przez Klub.

– Sposób poddzierżawienia pomieszczeń dla innych podmiotów oparty był na przypadkowości i nie uwzględniał systemu przetargów lub negocjacji poprzedzonych stosownymi publikacjami warunkującymi zainteresowanie ze strony większej ilości oferentów a zatem możliwością uzyskania korzystniejszych stawek za wynajem.

Wnioski:

1. Podzespół przeprowadzający kontrolę nie stwierdził żadnych istotnych nieprawidłowości w działalności finansowo-gospodarczej Klubu a w tym byłego Prezesa – Ryszarda Wojnarowskiego.
2. Zarząd Miasta sporządzając nową umowę o wydzierżawienie przedmiotowego obiektu dla Klubu winien uwzględnić w niej elementy nadzoru i kontroli ze strony właściciela.

Podpisali:

E. Myśliwiec, R. Wolnowicz

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na apel do grupy radnych wystosowany przez autora listu pt. „Też wierzący” (zamieszczonego w numerze 41 (466) Tygodnika Sanockiego) chciałbym również i ja zabrać głos oraz ustosunkować się do zawartych w nim przemyśleń autora.

Na wstępie chciałbym zacząć od podpisu „Też wierzący”. Otóż podpis ten wskazuje na fakt, że jest Pan człowiekiem wierzącym, ale nie napisał Pan w co lub kogo Pan właściwie wierzy. Z treści Pana listu wynika, że wierzy Pan tylko w pana Kwaśniewskiego lub SLD, ale na pewno nie w Boga. Człowiek wierzący w Boga, (za jakiego się Pan uważa) nie popiera: kłamstwa, aborcji, narkomanii, pornografii, pijaństwa oraz innych patologii, a tym samym nie popiera ludzi to akceptujących. Powinien natomiast popierać ludzi uczciwych, żyjących wg katolickich zasad moralnych, ludzi, którzy zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym kierują się nauką Kościoła. Skoro popiera Pan ludzi amoralnych i takich Pan wybiera to nie może się Pan uważać za człowieka wierzącego, choć niestety tak jak Pan uważa bardzo wielu Polaków – co jest wg mnie wielkim błędem i wymaga bardzo gruntownego przeanalizowania swojego postępowania.

Podpis zastrzeżony dla redakcji jest również dowodem na to, że zawarte w apelu treści nie są prawdziwe i sam autor nie do końca się z nimi identyfikuje, pragnie pozostać anonimowy i bezpiecznie stać „w tłumie”.

Co do treści zawartej w apelu myślę, że (niezależnie od wcześniejszych sondaży oraz wyników wyborów) bardzo dobrze się stało, iż w Radzie Miasta Sanoka znalazła się grupa ludzi, która nie wstydziła się zająć właściwego stanowiska, co do wydarzeń z udziałem Pana Prezydenta RP (Kalisz 1997 r. oraz Charków 1999 r.). Nad tymi wydarzeniami nie wolno było przejść milcząc. Żadne sondaże oraz wyniki wyborów nie mogą ludzi wierzących, prawdziwych Polaków zmuszać do akceptacji zła. Niedopuszczalna jest interpretacja „wydarzenia w Kaliszu” jaką prezentuje w swoich wypowiedziach lewica, która zamiast wyrażać oburzenie na Pana Kwaśniewskiego za jego zachowanie wyraża oburzenie, ale na Pana Krzaklewskiego za to, że odważył się je pokazać. No cóż nie wszyscy lubią prawdę.

Powyższe zachowania świadczą o tym, że polskie społeczeństwo pomimo 22 lat pontyfikatu Jana Pawła II, jego wielu pielgrzymek do Polski oraz pracy Kościoła Katolickiego przez te wszystkie lata sięgnęło w kwestii moralnej prawdziwego dna.

Dlatego chciałbym serdecznie podziękować tym radnym, którzy w tak ważnym momencie historii Polski potrafili jasno określić swój stosunek do zła. Chwała im za to, że nie schowali głowy w piasek i potrafili pokazać, iż są ludźmi wielkiego formatu i wiedzą, co to zasady moralne.

Reasumując powyższe rozważania mam dla autora listu zatytułowanego „Też wierzący” ciekawą propozycję polegającą na tym, żeby z apelem o podanie się do dymisji zwrócił się Pan do wszystkich radnych lecz...lewicy i to nie tylko w Sanoku, ale i w całej Polsce. Jestem pewien, że wszystkim wyszłoby to na dobre.

PS W przeciwieństwie do Pana nie wstydzi się swoich poglądów i list swój podpisuje.

Łącząc wyrazy szacunku
Bogusław Frączek
ZChN – Kolo w Sanoku

Juniorzy i trampkarze

Koniec rundy

Drużyny młodzieżowe Stali zakończyły rundę jesenną, choć juniorzy rozegrają jeszcze awansowe dwie kolejki wiosenne. Trzecie zwycięstwo z rzędu odnieśli juniorzy starsi – wygląda na to, że po klepskim początku sezonu zamienił się rolami z młodszymi, którzy od kilku spotkań nie mogą złapać formy prezentowanej jeszcze do niedawna.

Juniorzy starsi

STAL – WISŁOKA DĘBICA 4-0 (3-0)
Bramki: Drwęża 2 (16, 70), Klimkowski (14), Baran (43). Stal: Bielak – Baran, Zdybek, Garbiński (46 Małek), Paraniak – Adamski, Łoch, Klimkowski, Drwęża – Czenczek (65 Kornasiewicz), Drozd.

Niezły mecz stalowców, na dodatek zagrani dość skutecznie. Przewaga drużyny Zbigniewa Sołtysika wynikała głównie z lepszego funkcjonowania drugiej linii. Ozdobą spotkania był gol Damiana Barana, który precyzyjnie wykonał rzut wolny z 30 metrów, trafiając w okienko bramki gości. Prowadzenie zdobył Rafał Klimkowski z rzutu karnego (faulowany był Krzysztof Drozd), a dwie bramki po zespołowych akcjach strzelił Marcin Drwęża.

TABELA: Stal (16 pkt, bramki 16-23) awansowała z 11. na 8. miejsce.

Juniorzy młodsi

STAL – WISŁOKA DĘBICA 1-2 (0-1)
Bramki: D. Bieleń (78). Stal: Jankowski – Bryś, Kawa, Kalitowski, Sokołowski – D. Bieleń, Konieczny, Ł. Bieleń (60 Tarnawski), Radwański (70 Zajdel) – Sobolewski (52 Gładysz), Siwiński (47 Markowski).

Porażka po wyrównanym meczu. Bramki dla gości padły po błędach Konrada Kawy i Pawła Kalitowskiego – pierwsza tuż przed przerwą, druga chwilę po zmianie stron. Od tego momentu inicjatywę przejął zespół Macieja Bukta, ale obrona Wisłoki grała czujnie, nie dopuszczając stalowców do czystych sytuacji strzeleckich. Dopiero na 2 minuty przed końcem honorową bramkę uderzeniem z narożnika pola karnego zdobył Daniel Bieleń.

TABELA: Stal (17 pkt, bramki 16-17) spadła z 6. na 8. miejsce.

Trampkarze starsi

JKS JAROSŁAW – STAL 0-3 (0-0)
Bramki: Lubieniecki 2 (63, 70), Chrzęścian (61). Skład: Jasion – R. Chyła, J. Śniezek (76 Krawecki), Hański, Pawlak – Szczudlik (78 Marszałek), Niemczyk, P. Chyła (74 M. Śniezek), Chrzęścian (71 Bogaczewicz) – Leśniewski (41 Noga), Lubieniecki.

Mimo dobrej gry Stali w ofensywie – podopieczni Macieja Błażowskiego łatwo przedostawali się pod bramkę rywali – gole padły dopiero pod koniec meczu. Po przewnie piłkarze JKS-u wyraźnie opadli z sił. Bramki dla naszego zespołu padły w niespełna 10 minut. Najpierw Bartłomiej Chrzęścian wykończył zespołową akcję, potem dwa razy z linii pola karnego trafił Łukasz Lubieniecki.

Trampkarze młodsi

JKS JAROSŁAW – STAL 1-1 (1-1)
Bramki: Gęśla (30). Stal: Gałkowski – Ziemiański, Sabat, Jęczkowski, Czech (50 Mogilany) – Tabisz, Haniak (50 Balcior), Tchórz, Lipka – Leśniewski, Gęśla.

Stalowcy rozpoczęli mecz z koncentracją, tracąc bramkę już w 4. min. Pierwsza połowa była wyrównana, ładnym strzałem wyrównał Rafał Gęśla – piłka odbiła się od słupka. Po zmianie stron drużyna Janusza Szuby osiągnęła miąższą przewagę, ale jego podopieczni prezentowali fatalną skuteczność – tylko Gęśla i Mateusz Leśniewski zmarnowali po kilka doskonałych sytuacjach.

TABELA: Po jesieni trampkarze starsi Stali (15 pkt, bramki 17-9) zajmują 3. miejsce, ze stratą 9 pkt do prowadzącej Stali Rzeszów, a trampkarze młodsi (14 pkt, bramki 17-14) – 4. miejsce, ze stratą 6 pkt do Stali Rzeszów.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

III Liga Małopolska

Kapitalny gol Pilszaka

Piłkarze Stali wreszcie zagrani dobry mecz z wymiernym skutkiem. Pokonując 2-0 Jędrę Stal Rzeszów nasz zespół zrewanżował się rywalom za dwie dość pechowe porażki z poprzedniego sezonu, przy okazji opuszczając ostatnie miejsce w tabeli. Wprawdzie drużyna Ryszarda Federkiewicza przez cały mecz posiadała wyraźną przewagę, ale rozstrzygnięcie zapadło dopiero w końcowym kwadransie, gdy dwie bramki zdobył Rafał Pilszak.

Wyjątkowej urody był zwłaszcza pierwszy gol. Z około 20 metrów Pilszak wypalił potężnym wolejem, odbita od poprzeczki piłka skoszowała na linii bramkowej, po czym zatrzepotała w górnej części siatki, tej poziomo wiszącej. Filmowy gol! Nie mając nic do stracenia goście ruszyli do ataku, ale nie udało im się wypracować okazji bramkowej. A w ostatniej minucie zostali skarceni po raz drugi – po prostopadłym podaniu Janusza Sieradzkiego Pilszak wyprzedził dwóch obrońców, wykorzystując sytuację sam na sam, mimo że jego strzał odbił się jeszcze od bramkarza Jędrki, Rafała Pomianka.



Bohater meczu - Rafał Pilszak

Od początku widać było, że stalowców interesuje wyłącznie komplet punktów. W pierwszej połowie najbliższy zdobycia prowadzenia był Piotr Badowicz. Bodaj najlepszą sytuację miał po dalekim crossie Sieradzkiego, gdy urwał się obrońcy, ale niedokładnie uderzył piłkę głową (aż prosiło się o przerzucenie futbolówki nad wychodzącym Pomiankiem). Ponadto „Badi” dwa razy o centymetry chybił z rzutów wolnych, a po jednym z jego dośrodkowań – bo chyba nie był to celowy lob – przy dziwnie lekceważącej postawie bramkarza gości piłka trafiła w spojenie. Na początku meczu dobre okazje mieli też Jacek Płoucha i Paweł Kosłba. Rywale tylko raz zagrozili naszej bramce, gdy Bernard Sołtysik na raty chwycił płaski strzał Krzysztofa Domina. Tuż przed przerwą w polu karnym Jędrki szarżującego Pilszaka przytrzymał Arkadiusz Mosur, ale arbiter nie zareagował.

Po zmianie stron pierwsi groźną sytuację mieli rzeszowianie, lecz Maciej Rusin... nie trafił z woleja w piłkę. Za moment Pomianka niezłym uderzeniem z wolnego testował Robert Ząbkiewicz. W kolejnej akcji Badowicz kapitalnie zgrał futbolówkę do Płouchy, któremu jednak odeskoczyła piłka, Pomianek desperackim wybiegiem zażegnał niebezpieczeństwo. Jeszcze raz groźnie z wolnego strzelał Ząbkiewicz, jeszcze główkował wprowadzony chwilę wcześniej Witold Tarnolicki i gdy zaczęło się wydawać, że mimo wyraźnej przewagi i wielu sytuacji bramkowych znów nie zdołamy sięgnąć po pełną zdobycz, prowadzenie pięknym strzałem zdobył Pilszak.

STAL-HERB SANOK – JEDYNKA STAL RZESZÓW 2-0 (0-0)

Bramki: Pilszak 2 (76 i 90). Stal: Sołtysik – Birek, Bernacki, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Gorzyńnik, J. Sieradzki, Badowicz, Kosłba – Płoucha (71 Tarnolicki), Pilszak. Żółte kartki: Bernacki, Płoucha i Ząbkiewicz. Sędziował M. Złotek (Gorzyce). Widzów 400.

TABELA: Stal (14 pkt, bramki 18-28) awansowała z 19. na 17. miejsce.

Puchar Polski

Poligon stalowców

Przed dwoma dniami w ćwierćfinale okręgowego Pucharu Polski Stal zmierzyła się z... własnymi rezerwami. Mecz zakończył się łącznie hokejowym wynikiem, pierwszy zespół wygrał aż 12-1.

Przewaga zawodników pierwszej drużyny widoczna była w każdym elemencie futbolowej sztuki. Worek z bramkami rozwiązał Piotr Badowicz, sześć minut później było już 3-0 po trafieniach Jacka Płouchy i Macieja Kuzickiego. W drugiej połowie po dwa gole w krótkim odstępie czasu strzelali kolejno Janusz Sieradzki, Płoucha i Badowicz. Można było odnieść wrażenie, że poszli o zakład, kto ustrzeli najszybszą „parke” (wygrał Badowicz, który potrzebował zaledwie dwóch minut; Płoucha – pięciu, Sieradzki – sześciu). Ostatnią bramkę dla Stali zdobył Piotr Spaliński, dobijając piłkę odbitą od słupka po strzale Pawła Kosłby. Już przy stanie 12-0 honor Komunalnych po indywidualnej akcji uratował Mateusz Fal. Ich porażka mogła być nieco mniej dotkliwa, ale kilku dogodnych sytuacji nie wykorzystał Paweł Stec.

STAL-HERB SANOK – STAL II KOMUNALNI SANOK 12-1 (5-0)

Bramki: Badowicz 4 (12, 37, 68, 70), Płoucha 4 (15, 42, 54, 59), J. Sieradzki 2 (46, 52), Kuzicki (18), Spaliński (80) – Fal (83).

Liga okręgowa

Strata punktów, zabrany walkower

Od kilku spotkań Komunalni nie mogą wrócić do niedawnej dyspozycji, w Korczynie przegrali z Kotwicą 2-3. W ostatnich trzech meczach nasza drużyna zdobyła zaledwie punkt, na dodatek odebrano jej walkowerowe punkty za spotkanie ze Spartą Osobnica.

Mecz w Korczynie był dość wyrównany i może ułotczył się po myśli zespołu Zbigniewa Sołtysika, gdyby w 10. min sędzia nie anulował gola Krzysztofa Furdaka. Kolejne trafienie tego zawodnika, główka z 38. min, zostało już zaliczone, ale wcześniej cieszyli się gospodarze. Ponowne prowadzenie Kotwica objęła po przerwie, znów po akcji szybkiego lewoskrzydłowego, z którym nie radził sobie Przemysław Masło. Gorzej, że po dłuższej chwili Artura Bielaka samobójczym strzałem głową pokonał Adam Sabat, choć i nasz bramkarz w tej sytuacji nie był bez winy. Wprawdzie nieco później kontaktowego gola zdobył Paweł Stec, ale mimo przewagi do końca meczu i jeszcze kilku sytuacji bramkowych (Stec, Michał Kornasiewicz) nie udało się zmienić niekorzystnego wyniku.

KOTWICA KORCZYNA – STAL II KOMUNALNI SANOK 3-2 (1-1)

Bramki: Furdak (38), Stec (64). Stal: Bielak – Masło, Sabat, Łuczka, Kodyr – Furdak, Spaliński (52 Wojnarowski), Fal, Kozłowski – D. Sieradzki (46 Kornasiewicz), Stec. Żółte kartki: Stec, Spaliński, Fal.

TABELA: Stal (20 pkt, bramki 24-19) spadła z 3. na 7. miejsce. Prowadzi Galicja Cisna, z którą Komunalni grają na wyjeździe w najbliższą niedzielę.

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869

Siatkówka

Chaos i falstart

Niezbyt udanie rozpoczęły sezon siatkarki TS Sanoczanka. Po słabej i nierównej grze podopieczni Ryszarda Karaczkowskiego na własnym parkiecie uległy Stali Mielec.

Początek meczu nie zapowiadał jednak porażki. W I secie gra była wyrównana, Sanoczanka przez dłuższą chwilę utrzymywała kilkupunktowy dystans. Wprawdzie w pewnym momencie rywalki objęły prowadzenie (11-10), ale sprytnym atakiem wyrównała Aleksandra Drwęża, a następnie po błędach Mielca nasze dziewczęta

znów odskoczyły na kilka punktów. Dramat rozpoczął się przy stanie 17-17. Drużyna zupełnie stanęła, zaczął rządzić chaos i zespół gości zdobył 8 kolejnych punktów.

Początek drugiej partii znów wyrównany, ale kilka zepsutych serwow spoedowało nerwowość w grze Sanoczanki i Stal ponownie zaczęła uciekać. Mnożyły się błędy, często dwie zawodniczki szły do jednej piłki. Przy stanie 17-7 dla Mielca nastąpił wprawdzie zryw naszej drużyny, ale przewaga była już zbyt duża, by odrobić stratę. Ostatnią odsłonę gospodynie rozpozwały fatalnie, budząc się dopiero w jego drugiej części – ze stanu 5-15 udało się wyciągnąć na 17-20. I kto wie, jak zakończyłaby się ta partia, gdyby nie kilka ewidentnych pomyłek sędziów na korzyść Stali.

SANOCZANKA – STAL MIELEC 0:3 (-17, -16, -19)

Skład: Katarzyna Kucharska, Kobylańska, Malicka, Drwęża, Lublińska, Zabielska oraz Florczak, D. Radwańska i Kamila Kucharska.



Kinga Malicka kontra blok mielczanek

Lepiej niż dobrze

Ligę rozpoczęły też drużyny junierek młodszyc Sanoczanki. W tym przypadku start był bardzo udany – z turnieju w Jaśle nasze dziewczęta przywoziły komplet zwycięstw, a pierwszy zespół pokonał bardzo mocną drużynę gospodyń.

SANOCZANKA I – UKS MOSIR JASŁO 2:1 (-14, 17, 16)

SANOCZANKA I – BESKID IWONICZ ZDRÓJ 2:0 (14, 4)

Skład: Śmietana, Żak, Malicka, Kamila Kucharska, Władyka, A. Cycoń, Latoś, Bury.

Pierwszego seta meczu z jasielskim MOSIR-em podopieczni trenera Karaczkowskiego zagrały nierówno, ale potem zaczęły sobie poczynać coraz lepiej. Bardziej dramatyczny był tie-break, a o zwycięstwie zadecydowały dwa świetne serwisy Magdaleny Żak. W spotkaniu z Beskidem wyższość Sanoczanki była niepodważalna – wprawdzie w pierwszej partii rywalki próbowały się jeszcze bronić, ale potem zostały zdeklasowane, o czym najlepiej świadczą zaledwie 4 punkty na ich koncie.

SANOCZANKA II – MOS KROSNO 2:0 (22, 19)

SANOCZANKA II – BESKID IWONICZ ZDRÓJ 2:1 (-25, 20, 10)

Skład: Słuszkiewicz, Nowak, Robel, Rojek, Karaczkowska, Zajac, Kordys.

Również drużyna Wiesława Semenika zaprezentowała się z dobrej strony. Wygrana z Krosnem dość pewna, dziewczęta cały czas utrzymywały kilkupunktową przewagę. Więcej nerwów było w potyczce z Beskidem, zwłaszcza w pierwszej odsłonie – przy prowadzeniu Sanoczanki 15-8 na zagrywkę weszła zawodniczka z bardzo dobrym serwisem i w jednym ustawieniu rywalki zdobyły 11 punktów pod rząd. Na szczęście nasza drużyna opanowała grę, wygrywając dwa kolejne sety.

SPORT SZKOLNY

Lekka atletyka

Rzeszów – finały wojewódzkie przełajów sztafetowych wszystkich kategorii wiekowych. Bardzo dobry start chłopców z G4 (opiekun Ryszard Karaczkowski), którzy wywalczyli 3. miejsce. Na 6. pozycji uplasowały dziewczęta z G2 (Jan Mazur), oczko niżej zawodniczki SP9 (Marek Drwęża), na 9. miejscu rywalizację zakończyli chłopcy z ZST (Jarosław Dułęba i Zygmunta Futy-ma). Składy sztafet sanockich:

G4 – Mateusz Leśniewski, Dariusz Pałys, Tomasz Kucharski, Krzysztof Kocur, Damian Sobkowicz, Damian Śmietana, Michał Ząbkiewicz, Artur Kucharski, Jakub Wancienko i Paweł Wiśniowski. Wcześniej startował także Damian Hydzik.

G2: Andżelika Wojciechowska, Marzena Drozd, Katarzyna Kilar, Judyta Sieńko, Ewelina Węgrzyn, Katarzyna Rybczak, Monika Wawrzyńska, Dorota Garbaczewska, Bernadetta Bogacz i Magdalena Koźma oraz Małgorzata Lipp. SP9: Sabina Baran, Alicja Bąk, Beata Borek, Anita Gontek, Daniela Fedorcak, Małgorzata Markowska, Magdalena Krowiak, Paulina Kusiak, Sylwia Pomy-

kała i Katarzyna Uryć oraz Justyna Futyma i Katarzyna Myśliwiec.

ZST: Piotr Szala, Łukasz Niemiec, Przemysław Chyła, Artur Milasz, Tomasz Tutak, Marcin Tyłka, Sławomir Woźniak, Robert Mołocznik, Piotr Urban i Łukasz Pastuszek oraz Paweł Patlewicz, Sylwester Kowalczyk i Damian Sobolak.

Szachy

Zmagania podstawówek i liceów (sanockie gimnazja nie zgłosiły udziału). Turnieje miejskie rozegrano w SP8 i ILO – gospodarze zajmowali 2. lokaty, wygrywały drużyny SP2 i ILO. Wszystkie wymienione szkoły awansowały do turniejów rejonowych w Brzozowie, zmagania zdążyli już zakończyć nasi młodsi szachiści. „Osemka” (opiekun Ryszard Długosz) zajęła 4. miejsce, a „dwójka” (Aleksander Wileczek) zaś 5.

Futbol

Po uczniach podstawówek turniej miejski rozegrali gimnazjaliści. Wygrała drużyna G2, wyprzedzając G4 i G1. Wyniki: G2 – G1 3-2, G4 – G3 1-1, G4 – G2 2-1, G1 – G4 0-0, G2 – G3 5-0, G1 – G3 3-0. Z 4 golami królem strzelców został Marcin Lipka z G2. Dwie pierwsze drużyny awansowały do zawodów powiatowych.

Kolejna porażka

Brawa za ambicje

Tego można było i należało się spodziewać. Chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie zakładał zwycięstwa nad mocnym kadrowo i stabilnym finansowo GKS-em Tychy. Goście aspirujący w tym sezonie do jednego z medali, choć wygrali, nie roznieśli nas w puch... Był to szósty mecz z rzędu bez zdobycy punktowych naszych reprezentantów.

Mimo przegranej, zaprezentowaliśmy się na Torsanie naprawdę nieźle. Dawno już nie relacjonowaliśmy, iż nasi gracze grali ambitnie, walcząc od pierwszej do ostatniej minuty. Szczególnie brawa należą im się za to, że wzniesli się na wyżyny obecnych możliwości grając bez trenera, który z powodu zaległości finansowych klubu zdecydował się na wcześniejszy powrót na Słowację. Chwała im szczególnie za to, iż w obliczu groźby likwidacji drużyny, nie poddali się, przekonując, że warto ratować sanocki hokej. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy nawet pokusić się o punkty. Problem w tym, że zmarnowaliśmy kilka wymarzonych wręcz okazji. Sam **Maciej Mermer** miał trzy takie możliwości, po jednej – **Tomasz Demkowicz** i **Jan Timko**.

Rozpoczęło się według ostatnio stałego scenariusza. W 10. min lot krążka po strzale **Igora Adamczika** zmienił **Leosz Pipa** i **Dariusz Karamuz** był bezradny. Zamiast wyrównania, po dwóch sytuacjach sam na sam z bramkarzem gości **Mermera**, straciliśmy kolejną bramkę. Tuż przed przerwą – nie bez winy **Karamuza** – **I. Adamczik** strzelił z okolic linii niebieskiej po lodzie i guma ponownie wylądowała w siatce. W podobnych okolicznościach nastąpiła trzecia strata bramkowa, w 24. minucie, z tą tylko różnicą, że w roli egzekutora wystąpił tym razem **Krzysztof Majkowski**. Gdy wydawało się, że losy potyczki są rozstrzygnięte, błyskawiczna kontra **Demkowicza**, **Mermera** i **Timko** (zakńczona skutecznie przez tego ostatniego) ponownie przywróciła nadzieje. Szkoda tylko, że w 37. min nie prolongował jej nasz kapitan, który przegrał pojedynek jeden na jeden z tyskim bramkarzem.

Napór na bramkę rywali przyniósł dopiero efekt w 46. min. W zamieszaniu podbramkowym „gumę” przejął **Wojciech Milan**, strzelił i takim sposobem doprowadził do stanu kontaktowego. Dodajmy, iż w tym momencie graliśmy z przewagą jednego zawodnika w polu. Od tej chwili na lodzie rozgorzała prawdziwa walka, w której najgorzej radził sobie arbiter spotkania **Jan Miszek**. Wielokrotnie nie reagował na faule przyjezdnych, szczególnie w samej końcówce, kilkakrotnie odgwiżdzywał także wymagalne spalone. Nasi zawodnicy pomimo przeciwności dążyli za wszelką cenę dążyć do wyrównania strat. Niestety, krążek bądź padał łupem szczęśliwie broniącego **Mariusza Kiecy**, bądź miał świętynę GKS-u. Na 66. sekund przed końcem do boks ujechał **Karamuz**, a na taflę zameldował się szósty nasz gracz. Manewr taktyczny bliki był powodzenia, czego dowodem dwukrotne zamknięcie tyszan w ich tercji, oraz groźne strzały z dystansu. Skończyło się jednak odwrotnie. Na 25. sekund przed końcówką syreną krążek wyłuskał **Andrzej Kotoński**, podał do **I. Adamczika**, a ten bez problemu trafił do pustej bramki, ustalając wynik rywalizacji.

SKH SANOK – GKS TYCHY 2-4 (0-2, 1-1, 1-1)

0-1 **Pipa** (10, **I. Adamczik**, **Kotoński**), 0-2 **I. Adamczik** (19, **Kotoński**, **Sosiński**), 0-3 **Majkowski** (24, **Karatajew**), 1-3 **Timko** (40, **Mermer**, **Demkowicz**), 2-3 **Milan** (46, **Maślak**), 2-4 **I. Adamczik** (60, **Kotoński**). SKH: **Karamuz** – **Stolarik** (2), **R. Fraszko** – **Witek**, **A. Burnat** – **Gapa**, **Sobera** – **Zubik**, **Pomykała** – **Radwański** (2), **A. Fraszko**, **Ćwikła** – **Maślak** (2), **Milan**, **Secemski** – **Demkowicz**, **Timko**, **Mermer** (2) – **Miśków**, **M. Burnat** (2), **Niemiec**. Sędziował **J. Miszek** (Jastrzębie). Widzów 400. Kary 10 i 12 min.

PIOTR WACŁAWSKI

Juniorzy, młodzicy, żacy

Siedem „oczek”

Dobrze spisały się nasze drużyny młodzieżowe podczas ostatniego weekendu. Juniorzy w dwumeczu z MOSIR-em Sosnowiec slegnęli po trzy punkty, młodzicy i żacy odesłali z kwitkiem krynickich „katehetów”.

Juniorzy

SKH SANOK – MOSIR SOSNOWIEC 7-3 (1-1, 1-0, 5-2)
6-6 (1-1, 2-4, 3-1)

Podopieczni **Czesława Radwańskiego** w obydwu spotkaniach najkorzystniej zaprezentowali się w trzecich tercjach. Do pełni szczęścia brakło zgarnięcia pełnej puli w rewanżu. Szalę zwycięstwa mógł co prawda przechylić **Bogusław Rapała**, jednak brakło mu odrobiny szczęścia. Na 2 sekundy przed końcem, w sytuacji sam na sam trafił w poprzeczkę. Nasz zespół (w odróżnieniu od meczu sobotniego) grał zbyt indywidualnie, stąd też słabszy rezultat końcowy. Najkorzystniejsze wrażenie po swoich występach pozostawili: **Piotr Karnas** i **Tomasz Mermer**, nieźle **Bogumił Malinowski**. Odnotujemy, iż w pierwszym pojedynku rzutu karnego nie wykorzystał **Piotr Sieczkowski**.

Młodzicy

SKH SANOK – KTH II KRYNICA 7-1 (1-0, 0-0, 6-1)

Podobnie do swoich starszych kolegów także młodzicy popisali się skutecznym finiszem. Mimo szybkiego objęcia prowadzenia, aż do 49 min było zaledwie 1-0. Sprawa wyniku rozstrzygnęła się dopiero w ostatnich 11. minutach. Trzy razy pokonywał bramkarza „katehetów” **Piotr Poziomkowski**, dwukrotnie **Maciej Huczko** i raz **Damian Sobkowicz**. Pierwszego gola uzyskał w 9. min **Jarosław Fabian**. Honorowy gol dla przyjezdnych padł w ostatnich sekundach pojedynku.

Żacy

SKH SANOK – KTH I KRYNICA 5-4 (1-2, 1-2, 3-0)

To, że po dwóch tercjach przegrywaliśmy, możemy zawdzięczać tylko sobie. Różnica klasy pomiędzy zespołami widoczna gołym okiem i wynik, który zdawał się temu przeczyć. U zawodników **Jerzego Hućki** zawodziła przede wszystkim skuteczność, tak było w pierwszych 40. minutach. Ostre reprimendy przyniosły pożądany skutek dopiero w ostatniej „dwudziestce”. Wszystkie gole były autorstwa niezawodnego duetu snajperskiego **Marcin Biały** – **Rafał Ćwikła**. Pierwszy z nich trafił do siatki „mineralnych” trzykrotnie, drugi – dwukrotnie.

pewu

Co będzie?

Ostatnio dużo mówi się o problemach finansowych Sanockiego Klubu Hokejowego. Po **Tomaszu Wawrzkiwiczu**, **Andrieju Dołgowie**, **Juriju Ciukhu** i **Jerzym Soberze** z zespołem pożegnał się również trener **Jozef Contofalsky**. Przed wyjazdem nie ukrywał żalu i rozgoryczenia. Stwierdził, że nie otrzymał poborów za trzy miesiące, co było powodem jego decyzji. Drużyna do kolejnych spotkań przygotowuje się bez trenera i co gorsza bez pieniędzy. A może być jeszcze gorzej, gdyż na mecze przychodzi coraz mniej kibiców, a pieniędzy od sponsorów jest jak na lekarstwo. W podobnej kondycji finansowej znajdują się **Krynica** i **Gdańsk**, znane są problemy **Nowego Targu**. O hokeju wyczynowym zapomniano już w **Krakowie**, **Toruniu** i **Bydgoszczy**. Nasuwa się pytanie, czy tak będzie w **Sanoku**? Zawodnicy **SKH** także mają już dość ciągłej niepewności. Zastanawiają się, czy będą mieli za co utrzymać rodziny. Nie brak im ambicji, ale czy to wystarczy? Dramatyczną sytuacją nie przejmują się tylko **Polski Związek Hokeja na Lodzie**. Ciągłe obietnice dotyczące podpisania umowy z telewizją publiczną są nadal bez pokrycia. Czy wódatarze **PZHL-u** zdają sobie sprawę, że gdy „padnie” liga, to nie będzie już dla kogo działać? Oczywiście z pieniędzy browarów – wiadomo jakich – da się utrzymać związek i dwa kluby, ale co z resztą?

(pw)

Znów na tarczy

Kabaret po Gdańsku

Kolejny raz dały dowód swojej niekompetencji władze Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Jak można ustalać skład sędziowski na mecz w Gdańsku patrząc w kierunku Bydgoszczy (!). Powód jest banalnie prosty, dowodem – poniższe wydarzenia. Brak rzetelności panów w czerni spowodował, iż w ciągu ostatnich 8 minut przegraliśmy mecz ze **Stoczniovcem**. Nie dziwi to jednak, gdy przytoczy się fakty.

Do tej właśnie chwili prowadziliśmy i nic nie zapowiadało naszej porażki, tym bardziej, że przez 52 minuty graliśmy mądrze, notując na swoim koncie karnym zaledwie 2 minuty. Od tego momentu sprawy we własne ręce wzięli sędziowie i na taflę ogładaliśmy istne cuda. Niczym grom z jasnego nieba spadały na naszych graczy kary, a co za tym idzie i wykluczenia. Aby mieć pełen obraz wydarzeń wystarczy dodać, iż przez całą końcówkę graliśmy w osłabieniu jednego bądź dwóch graczy. **Tadeusz Godziatkowski** sędziujący to spotkanie patrzył niezwykle pobłażliwie na przewinięcia gdańszczan, w przeciwieństwie do naszych. Tak było między innymi po bójkę **Roberta Fraszki** z **Aleksandrem Myszką**, kiedy to tylko nasz reprezentant musiał odsiać 4-minutową karę, natomiast jego rywal nie otrzymał jej w ogóle. Podobnie było w sytuacji gdy **Peter Gapa** zarobił 5 minut i karę meczu. Miejscowym nie pozostawało nic innego jak wykorzystywać nadarżające się możliwości.

Pierwszą bramkę straciliśmy w 7. minucie. **Wojciech Heltman** objechał bramkę i zaskoczył **Dariusza Karamuza**. Wyrównaliśmy 8 minut później, po składnej akcji **Gapy** i **Wojciecha Zubika**, zakończoną trafieniem **Marcina Niemca**. W II tercji przewaga nadal należała do naszych reprezentantów, a najlepsze sytuacje mieli: **Niemiec** w 30. min i **Arkadiusz Burnat** w 38. min. Zerowe konto strat w tej „dwudziestce” po stronie gdańskiej to głównie zasługa dobrze broniącego **Pawła Jakubowskiego**. Drugiego gola dającego nam prowadzenie uzyskał, po ładnym strzale, **Krzysztof Secemski**. Ten sam zawodnik nie wykorzystał w pierwszej odsłonie sytuacji sam na sam z **Jakubowskim**. Po 50. min rozpoczął się opisany kabaret sędziowski, co uniemożliwiło wywiezienie punktów z nad morza. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy tylko, że dwa razy pokonał **Karamuza** mocnymi strzałami z dystansu obrońca **Rafał Cychowski** i 5 sekund przed końcem, po akcji jeden na jeden, **Martin Potoczny**.

Ta potyczka kończyła II rundę fazy zasadniczej, w której przegrywając wszystko co możliwe nie wywalczyliśmy żadnego punktu.

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – SKH SANOK 4-2 (1-1, 0-0, 3-1)

1-0 **Heltman** (7), 1-1 **Niemiec** (15, **Zubik**, **Gapa**), 1-2 **Secemski** (48), 2-2 **Cychowski** (52, **Skutchan**, **Heltman**), 3-2 **Cychowski** (56, **Skutchan**), 4-2 **Potoczny** (60). SKH: **Karamuz** (2) – **R. Fraszko** (6), **A. Burnat** – **Witek**, **Stolarik** – **Gapa** (25), **Zubik** – **M. Burnat**, **Pomykała** (2) – **Secemski**, **A. Fraszko** (10), **Ćwikła** – **Niemiec**, **Milan**, **Maślak** – **Mermer**, **Timko**, **Demkowicz**. Sędziował: **T. Godziatkowski** (Bydgoszcz). Widzów 800. Kary: 4 i 45 min (w tym kara meczu dla **Gapy**).

P. WACŁAWSKI

TABELA: SKH (10 punktów, bramki 44-65) zajmuje nadal 6. miejsce. Za nami z 2 i 4 punktami straty **Podhale** i **Stoczniovec**. Prowadzi **Unia Oświęcim**.

Lepiej na przełaj

Po niezbyt udanym starcie na maratonie w Poznaniu **Edmund Kramarz** znacznie lepiej pobił w słowackich **Pardubicach**, gdzie rozegrał I rundę **Grand Prix Europy** drugiej kategorii w biegach przełajowych.

Na trasie długości 10 kilometrów **Kramarz** zajął 14. miejsce, a 7. w swojej grupie wiekowej (30-39 lat). – Mógłbym ukończyć bieg na wyższej pozycji, ale o kilkanaście sekund spóźniłem się na start i potem musiałem wymijać większość zawodników. Mimo wszystko jestem zadowolony – zakończyłem bieg z czasem 33 minuty i 2 sekundy, o 23 sekundy poprawiając swój wynik sprzed dwóch lat z tej trasy. Wygrał **Libijczyk**, przede mną uplasowało się jeszcze trzech Polaków – powiedział **Kramarz**.

(bb)

Rekordy i nagroda

Dobry start zaliczyli także dwaj zawodnicy sanockiego **Sokoła** – **Wilhelm Batruch** i **Jarosław Adamczuk** – na około 15-kilometrowym biegu ulicznym w **Baranowie Sandomierskim** koło **Tarnobrzega**. Obydwaj poprawili swoje najlepsze rezultaty na trasie tej długości (**Batruch** – 1:01.36, **Adamczuk** – 1:04.58). Pierwszy z nich miał zresztą więcej powodów do zadowolenia, wylosował bowiem główną nagrodę rzeczową.

(b)

Zawodnicy **Sokoła** planują kolejny „bieg z idea”. Po maratonie na 80. rocznicę urodzin papieża oraz biegach Szlakiem **Ikon** i **dookoła Zalewu Solińskiego** tym razem mają zamiar uczcić **Dni Honorowego Krwiodawstwa** przypadające na okres od 22 do 26 listopada. W dniu biegu „duchowy przywódca” naszych długodystansowców, 50-letni **Jerzy Nalepka**, chce oddać krew, przekraczając 50. litrów, a następnie pokonać dystans by może nawet i 50 kilometrów.

– Nasza inicjatywa ma na celu promowanie honorowego krwiodawstwa, a przy okazji uczczenie 25-lecia stomilowskiego klubu **HDK „Ratunek”**, do którego należy prawie od początku. Bieg chcielibyśmy zorganizować na sanockim **Rynku**. Na razie jest to szkielek pomysłu, ale mamy nadzieję, że uda się mu nadać szerszą oprawę. Marzy nam się coś w rodzaju festynu czy happeningu sportowo-kulturalnego: do biegu przyłączyć mógłby się każdy chętny, w którejkolwiek chwili – choćby na jedno kółko, w tym samym czasie na **Rynku** mógłby koncertować jakiś zespół. Mamy nadzieję, że nasz pomysł zainteresuje **Biuro Promocji Miasta**, liczymy też na zainteresowanie sponsorów. Dochód z imprezy chcielibyśmy przeznaczyć na cel charytatywny – zaznacza **Nalepka**.

O szczegółach będziemy informowali na bieżąco.

(bart)

Atrakcji moc

Niezwykle ciekawie zapowiada się najbliższy sportowy weekend w **Sanoku**. Poniżej – co, gdzie i kiedy.

Piątek, sobota: Short-track – inauguracja zmagania w ramach **Pucharu Polski** i **Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych**. **Torsan**, początek: piątek – godz. 9.00, sobota – 10.00.

Sobota: **Automobilizm** – I **Nawigacyjny Rajd Samochodowy „Bieszczady 2000”** o **Puchar Burmistrza Miasta Sanoka**. **Sanok** i okolice, początek – 10.00.

Sobota, niedziela: **Koszykówka** – I **Turniej o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka**. **Hała Zespołu Szkół Technicznych**, początek: piątek – 9.00, sobota – 10.00.

Niedziela: **Siatkówka** – ligowy turniej juniorów (m.in. mecz **Sanoczanki** z **Salosem Rzeszów**). **Gimnazjum nr 4**, początek – 10.00.

Niedziela: **Tenis stołowy** – start zawodników **Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”** w lidze okręgowej. **Gimnazjum nr 3**, początek – 11.00.

Niedziela: **Hokej** – mecz **SKH Sanok** – **KTH Krynica**. **Torsan**, początek – 17.00.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: **Bartosz Błażewicz** – red. prowadzący, **Jolanta Ziobro**, **Joanna Kozimor**. Współpracują: **Krystyna Dzoń**, **Andrzej Olejko**, **Katarzyna Sochacka**, **Agata** i **Maciej Skowronscy**, **Piotr Waclawski**, **Edward Zajac**.Redaktor techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Tomasz Kulpiński**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

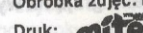
Przygotowanie wydania Internetowego: **Wojciech Olearczyk** (**WojtekO@bigfoot.com**).


http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napsz@poland.comtygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk:  Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.